

Romano Atmo

ISSN 1896-4427



Festiwal dziecięcy



Romowie w Mołdawii



Pielgrzymka Romów



Narody bez państw



Spotkanie O B W E



Papuzza po niemiecku



Konferencja w Lublinie



Szczecineccy Romowie

spis treści 5/2011 (35)

- 4 Nowa zakładka na stronie MSWiA
- 5 Rada do spraw przeciwdziałania Dyskryminacji
- 6 Romowie w Mołdawii
- 8 Międzynarodowa Konferencja Naukowa
- 11 Co oferuje dla Romów w Polsce Unia Europejska?
- 12 Dyskryminacja przeradza się w bandytyzm
- 14 XXVI Międzynarodowa Pielgrzymka Romów
- 16 Spotkanie OBWE
- 18 Poezja Papuszy we Frankfurcie nad Odrą
- 19 XXIII Romane Dyvesa w Gorzowie Wlkp.
- 20 Narody bez państw w XXI wieku
- 24 Muzyka łagodzi obyczaje
- 26 „Nowy” konflikt w Czechach
- 28 Szczecineccy Romowie na rynku pracy
- 30 Kuchnia: Jesienne gotowanie
- 32 Romano Atmo Biblioteka
- 33 HOROSKOP

ADRES REDAKCJI:

ul. Wyszyńskiego 32, 78 – 400 Szczecinek,
tel. 94 37 250 98, fax 94 37 250 96,
zrp.romanoatmo@wp.pl; www.romowie.com
Skład: Damian Puszczykowski
Druk: TEMPOPRINT Szczecinek
Nakład: 500 egz.

Skład redakcji



Redaktor naczelny
Roman Chojnacki



Joanna
Chojnacka



Damian
Puszczykowski



Agnieszka
Huczko

Stali współpracownicy



Magdalena
Puszczykowska



Anna
Szymańska



Mateusz
Babicki



Słowo od redaktora naczelnego

Szanowni Czytelnicy...

Ostatnie miesiące roku są dla nas tradycyjnie okresem bardzo intensywnej i owocnej pracy. W tym okresie w kraju i za granicą odbywa się tak wiele spotkań, konferencji i różnego rodzaju debat, że czasem trudno znaleźć czas i możliwość uczestniczenia w nich wszystkich. Dodawszy do tego finalizację realizowanych od początku roku zadań, naprawdę nie jest łatwo pogodzić ze sobą różne wydarzenia, miejsca i terminy. W takich sytuacjach człowiek najlepiej przekonuje się, jak dobrze jest mieć grupę zaufanych, a jednocześnie dyspozycyjnych

pracowników i współpracowników.

W ostatnich tygodniach w Warszawie i Lublinie odbyło się bardzo ważne, z punktów widzenia zagadnień społeczności romskiej, wydarzenie o zasięgu ogólnokrajowym i międzynarodowym. Dzięki obecności mojej oraz naszych pracowników i współpracowników sprawy Romów w Polsce i za granicą były w należyty sposób reprezentowane. Kolejne miesiące również będą obfitowały w wydarzenia poświęcone Romom, a także walce z ubóstwem i wykluczeniem społecznym oraz dyskryminacją, które będą miały miejsce w Polsce i za granicą. Przedstawiciele Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku będą na nich również obecni.

Korzystając z okazji pragnę powiedzieć wprost, że brak płynności w otrzymywaniu zapisanych w umowach dotacji, bardzo utrudnia realizowanie zaplanowanych zadań. Przedstawiciele władz Polski oraz innych krajów, stale zapewniają o swej woli wspierania mniejszości romskiej. Niestety takie wsparcie duchowe, za którym nie idą konkretne pieniądze nie jest w stanie wiele pomóc. Romowie są najbardziej narażeni na skutki kryzysu gospodarczego i dlatego też nigdzie w Europie, nie mogą oni zostać pozbawieni wsparcia w najbliższych trudnych dla wszystkich, a w sposób szczególny dla nich latach.



Javen saste i bahtale sare latsie manusza

Nabut tsija kie konico dava berś a dre jamary organizacja pherdo bucia isy. Programy sałe lidzias kie konico dava berś musinas te kiereł, ale dasam peskie rada bo pe manuszendyr sałe kieren buty dre jamary organizacja moginav te gineł bo kieren peskry buty latsies i paciav kaj vela dzia duredyr. Ale musinav te phenel kaj sama Roma sałe na dzinen syr sveto vydycoł kieren jamare organizacjakie problemy. Manuszen sałen dandyreł zazdrość kaj jamary organizacja isy profesjonalno, dava one sy bibahtale sare Romenge, kaj dzipen na halon a Romanipen w cale tsi, to dałe manuszenca ćaciune Roma powinno te kieren łado so kamen kaj zakono romano te javeł duredyr bo so nani ćacipen to i nani Romanipen. But moły dava phenav i phenava kaj Roma te dzingadzion, te nasoven i te na daren pes peskre ćacipnatyr. Neh javen Roma odphende peskre łaveskie syr haredyr isys maśkre Romendyr, bo me dykhav kaj sy manusza sałe but rakiren a tsi na kieren.

Devlesa
Roman Chojnacki
Romanes Osiu



**Zrealizowano dzięki dotacji
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji**

MSWiA

Nowa zakładka na stronie MSWiA

5 – go października uruchomiona została na stronie internetowej MSWiA zakładka **Romowie w Polsce - kalendarium wydarzeń**, w której cyklicznie zamieszczane będą informacje o aktualnych wydarzeniach i działaniach związanych z integracją społeczności romskiej w Polsce.

Organizacje zainteresowane podzieleniem się informacjami o realizowanych działaniach (np. konferencje, seminaria, kursy, warsztaty, konkursy, festiwale, wydane publikacje i in.) proszone są o przesłanie stosownych informacji na adres e-mail dorota.dobrzynska@mswia.gov.pl w celu zamieszczania ich na stronie internetowej MSWiA. Informacja powinna zawierać: tytuł wiadomości, skrót wiadomości, rozwinięcie (z podaniem daty i miejsca wydarzenia, zasad uczestnictwa oraz danych organizatora).

Źródło: MSWiA

Debata w Pałacu Prezydenckim

20 września w Pałacu Prezydenckim odbyły się obrady Forum Debaty Publicznej „**Bogactwo kulturowe Polski – identyfikacja dziedzictwa niematerialnego**”. Celem debaty była próba identyfikacji praktyk, wyobrażeń, przekazów, wiedzy i umiejętności, jak również związanych z nimi instrumentów, przedmiotów artefaktów oraz przestrzeni kulturowej – które wspólnoty, grupy, a także jednostki uznają za część własnego dziedzictwa kulturowego. Rozpoznanie tego typu dziedzictwa ma prowadzić do jego klasyfikacji, uznania i ochrony – zgodnie z przepisami Konwencji UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego sporządzonej w Paryżu dnia 17 października 2003 roku. Konwencja ratyfikowana przez Polskę 23 października 2010 roku weszła w życie 16 sierpnia br.

Podczas debaty podjęte zostały próby odpowiedzi na następujące pytania: jak uchronić niematerialne dziedzictwo kulturowe jako źródło różnorodności kulturowej naszego kraju, jak sprawić, aby niematerialne dziedzictwo stało się inspiracją dla podejmowanych obecnie działań czy jak wykorzystać to dziedzictwo, potencjał wartości w nich zawarty dla rozwoju i integracji społeczności lokalnych oraz promocji Polski? Debata była transmitowana na żywo za pośrednictwem strony internetowej www.prezydent.pl Na spotkanie zostali zaproszeni przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, organizacji społecznych, twórcy regionalni, eksperci oraz przedstawiciele mniejszości narodowych i etnicznych.



OGŁOSZENIE INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ

Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Rzeszowie prowadzi pod sygn. S 73/11/Zn śledztwo w sprawie zbrodni nazistowskiej będącej jednocześnie zbrodnią przeciwko ludzkości polegającej na zabójstwie przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego około 50 osób narodowości romskiej, zaistniałej latem 1943 r. w lesie koło miejscowości Safatów Kąt byłe województwo lwowskie, ze względu na ich przynależność do tej grupy narodowej.

W związku z toczącym się postępowaniem poszukiwani są świadkowie tej zbrodni.

Wszystkich mogących pomóc w powyższej sprawie prosi się o kontakt listowny lub telefoniczny z Oddziałową Komisją Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Rzeszowie ul. Słowackiego 18 35-060 Rzeszów, tel. 17 86 73 001.

II POSIEDZENIE

RADY DO SPRAW PRZECIWDZIAŁANIA DYSKRYMINACJI RASOWEJ, KSENOFOBII I ZWIĄZANEJ Z NIMI NIETOLERANCJI

Dnia 30 września br. w Warszawie w Pałacyku Ministerstwa Spraw Zagranicznych odbyło się II posiedzenie Rady do spraw Przeciwdziałania Dyskryminacji Rasowej, Ksenofobii i związanej z nimi Nietolerancji. Głównym punktem wspomnianego spotkania Rady była wizyta Komisarza Praw Człowieka Rady Europy, Thomasa Hammarberga, a następnie jego rozmowy z członkami działającego przy Premierze organu konsultacyjno - doradczego.

Wizyta szwedzkiego Komisarza Rady Europy związana była ze sprawowanym w tym roku przez RP Przewodnictwem w Radzie Unii Europejskiej. Dotyczyła ona przeglądu realizacji przez władze w Warszawie jego zaleceń w zakresie różnych aspektów ochrony praw człowieka, przestrzegania standardów demokratycznego państwa oraz zwalczania zjawisk rasizmu, dyskryminacji i wszelkiego rodzaju nietolerancji.

W trakcie posiedzenia Rady, oprócz Thomasa Hammarberga swe przemówienie wygłosiła Przewodnicząca Rady, Pełnomocnik Rządu do spraw Równego Traktowania – Minister Elżbieta Radziszewska. Prezentowała ona działania prowadzone do tej pory przez obecny Rząd w sferze zwalczania wymienionych wcześniej zjawisk, jak również pokazywała stopień realizacji zaleceń w dziedzinie ochrony praw człowieka wydawanych przez Komisarza Rady Europy. Działania ministerstw Sprawiedliwości, Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Edukacji Narodowej w zakresie wypełniania zaleceń tej zlokalizowanej w Strasburgu organizacji międzynarodowej przedstawili Podsekretarze Stanu tych ministerstw – Igor Działuk, Adam Rapacki i Mirosław Sielatycki. Pochodzący ze Szwecji Komisarz po-

dzielił się z obecnymi na spotkaniu członkami Rady swymi opiniami i uwagami na temat obecnej sytuacji w Polsce w odniesieniu do kwestii będących przedmiotem spotkania. Podkreślił ponadto zgodność podejścia władz polskich w kwestii zwalczania szkodliwych zjawisk z działaniami podejmowanymi przez niego jako przedstawiciela mającej siedzibę w Strasburgu Rady Europy. Pochwalił on działalność działającej przy Premierze Rady, wskazując na jej rolę w dialogu instytucji państwowych z organizacjami pozarządowymi.

Wśród spraw omawianych 30 września w Pałacyku MSZ nie zabrakło oczywiście problematyki dyskryminacji, wrogości i różnego rodzaju nietolerancji wobec mniejszości narodowych i etnicznych na terenie RP. Reprezentujący mniejszości zgromadzone w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, członek tej Komisji, a jednocześnie Prezes Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku – Roman Chojnacki zaprezentował Komisarzowi oraz innym uczestnikom swój raport na temat zjawisk mowy nienawiści, rasizmu i nietolerancji dotyczących mniejszości w Polsce. W sposób szczegółowy zaś opisał on aktualną sytuację reprezentowanej przez siebie mniejszości romskiej w Polsce w kontekście wcie-

lanych w życie do tej pory inicjatyw i zbliżającego się końca dotychczasowych czasowych i finansowych ram realizacji różnego rodzaju działań na rzecz społeczności romskiej. Prezes Chojnacki wyraził ponadto ocenę polityki władz w Warszawie na rzecz Romów i wypełniania przez nie zaleceń instytucji międzynarodowych, a zwłaszcza Rady Europy.

Komisarz Hammarberg z wielkim zadowoleniem przyjął informację Minister Radziszewskiej o obchodach Dnia Pamięci o Zagładzie Romów i Sinti w ramach Polskiego Przewodnictwa w UE, które poprzedziła uchwała Sejmu RP ustanawiająca 2 sierpnia oficjalnym Dniem Pamięci o Zagładzie Romów i Sinti. Szwedzki Komisarz wyraził ponadto gotowość do współpracy przy rozpoczętych już staraniach na rzecz ustanowienia Europejskiego Dnia Pamięci o Zagładzie Romów i Sinti.

M. Babicki



Dre dyves 30 septembro ando Warszawa, dre Pałaco kaj isy Ministerstvo Pałthemytka Sprawendyr isys dujto rakhiben Rada-kro pał Dyskryminacja, Ksenofobia i Nietolerancja. Pe da posiedzenio javia Komisaro pał Ćačipena Manušitka dre Rada Europakry, Thomas Hammarberg. Komisaro javia ke Polska kaj te dykhet syr adaj kerde isy łeskre zaleceni pał standardy demokratyczna i Ćačipena manušitka. Pošli łestypr przephenetyš Minister Elżbieta Radziszewska, Pełnomocniko Rządorskro pał Jekh Traktowanie. Przephenenys jescze Podsekretary Stanu dre Ministerstwy pał Ćačipen, pał Sprawy Maškratune i pał Edukacja. Pe da rakhiben isys rakirido teŝ pał sprawy Romengre.

Romowie



u



MOŁDAWII

Ostatni spis powszechny ludności przeprowadzony w Mołdawii w roku 2004 wykazał liczebność mniejszości romskiej wynoszącą 12.280 osób. Z kolei analizy aktualnej sytuacji i potrzeb społeczności romskiej wykonane na potrzeby „Planu Pomocy Romom w Mołdawii 2007 – 2010” wykazały jednak, iż realnie liczba ta wynosi około 27 tysięcy osób.

Poprzedni spis ludności przeprowadzony został jeszcze w czasach ZSRR w roku 1989 i wykazał liczbę Romów w wysokości 11.600. Jednakże według szacunkowych danych organizacji romskich na terenie Republiki Mołdawii mieszka obecnie znacznie ponad 100 tysięcy osób narodowości romskiej. Jest to znacząca liczba wzięwszy pod uwagę ogólną liczbę ludności w tej byłej republice radzieckiej. Zgodnie z danymi podawanymi przez Krajowe Cen-

trum Romów (RNC) z siedzibą w stolicy kraju – Kiszyniowie mniejszość romska jest rozproszona na terenie całego kraju i zamieszkuje dużymi grupami w miastach, takich jak: Kiszyniów, Otaci, Soroca, Balti, Edinet, Drochia, Riscani, Orhei, Calarasi, Straseni, Nisporeni, Comrat, Ciadir – Lunga oraz Tyraspol w Naddniestrzu. Większość Romów w Mołdawii nie określa się tym mianem, szczególnie w sytuacjach zbierania oficjalnych danych.

Do początków XIX w. Romowie na terenie Mołdawii byli niewolnikami na dworach szlacheckich i w dobrach klasztornych. Był to okres ich znaczącej integracji ze społeczeństwem mołdawskim. Ulegali oni wtedy dużym wpływom języka rumuńskiego, a w przypadku Transylwanii również węgierskiego i niemieckiego. Pierwsze akty prawne znoszące niewolnictwo zostały wydane w 1843 r. w Wołoszczyźnie, w wyniku czego zostali wypisani z rejestrów sądowych

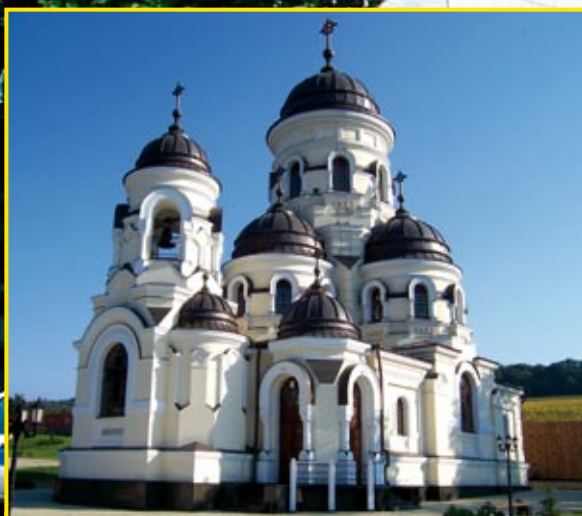
i wpisani do ewidencji okręgów administracyjnych. Rok później, w 1844 r. takie same prawo otrzymali Romowie w Mołdawii. Wraz z otrzymywaną wolnością od państwa, jak i osób prywatnych Romowie byli jednocześnie obejmowani obowiązkiem płacenia podatków. Wcześniej bowiem, co warto podkreślić, posiadanie Romów na terenie swych posiadłości było dla możnych oznaką pewnego prestiżu społecznego. Proces równouprawnienia osób narodowości romskiej na terenie Mołdawii zakończył się w 1855 r.

Po uzyskaniu wolności Romowie rozprzestrzenili się po terenie całego dzisiejszego państwa mołdawskiego, jak i sąsiedniej Wołoszczyzny. Byli obecni zarówno na wsiach, jak również w nielicznych przypadkach w miastach. W wyniku regulacji kwestii własności ziemi (1868 r.), mieszkający na obszarze Besarabii Romowie zajmujący się różnego rodzaju rzemiosłem pozostali na tym terenie, reszta zaś często emigrowała w kierunku Ukrainy i dalej w głąb Rosji.

W20 – leciu międzywojennym Mołdawia wchodząca w skład Rumunii była objęta spisem powszechnym (1930 r.), który to wykazał, że w kraju tym mieszka 245 tys. Romów. Wcześniej reforma rolna w Rumunii w 1921 r. stworzyła warunki do wykonywania przez Romów zawodu rolnika, lecz zajęcie to było rzadko przez nich wykonywane, natomiast naprawa narzędzi niezbędnych w pracy na roli była częstym zajęciem mołdawskich Romów.

W okresie II wojny światowej Romowie w okupowanym przez Rumunię Naddniestrzu byli ofiarami represji reżimu Antonescu. W wyniku tychże działań życie straciło 9.000 osób narodowości romskiej, zamieszkujących państwo rumuńskie. Po wkroczeniu Armii Czerwonej na ówczesne tereny Rumunii zdarzały się z kolei przypadki aresztowań mołdawskich Romów jako „podejrzanych osób państwa rumuńskiego”.

W 1956 w Związku Radzieckim wprowadzony został zakaz wędrówek, co oznaczało smutek dla



Monastyr Căpriana, zwany przez Polaków Mołdawską Częstochową. fot. wikipedia

wielu Romów, szczególnie osób w starszym wieku na terenach graniczących z powojenną Rumunią i w całej południowo – zachodniej części Imperium. Niektórzy z mołdawskich Romów emigrowali całymi rodzinami w głąb państwa radzieckiego, szczególnie do dużych miast Rosji i Ukrainy. Można wśród nich znaleźć osoby odnoszące sukcesy w życiu naukowym i zawodowym, które jednocześnie zachowały więzi z romską społecznością, kulturą i tradycją.

Po upadku ZSRR w 1991 Mołdawię ogarnęły konflikty spowodowane secesjami obszarów Naddniestrza i Gagauzji. Tamtejsi Romowie żyjący dotychczas z przygranicznego handlu oraz produkcji wykonywanych przez siebie wyrobów rzemieślniczych nie mogli liczyć na dużą pomoc ze strony władz swego zróżnicowanego pod względem etnicznym państwa. Do niedawna nie byli traktowani przez władze w Kiszyniowie z należytą powagą w stosunku do ich trudnej sytuacji. Raporty wielu mołdawskich, jak również i międzynarodowych podmiotów zajmujących się przestrzeganiem

praw człowieka kilkakrotnie zwracały uwagę na brak działań władz Republiki Mołdawii w kwestii poprawy sytuacji społeczności romskiej w tym kraju. Romskie próby zarabiania na utrzymanie siebie i swych rodzin, w postaci zakładania własnej działalności gospodarczej czy wyjazdów na Ukrainę w celach zarobkowo – handlowych nieustannie napotykały na trudności w postaci działań ugrupowań przestępczych i skorumpowanych służb granicznych i milicyjnych.

Romowie w Mołdawii są przedmiotem obowiązującej od roku 2001 ustawy o ochronie mniejszości narodowych, a ponadto w latach 2007 – 2010 realizowany był Plan Działań na rzecz Pomocy Romom na terenie Republiki Mołdawii. Obecnie w kraju tym działa 10 organizacji romskich, z których szczególnie dwie mają istotne znaczenie w kreowaniu działań na rzecz tej społeczności: Krajowe Centrum Romów i Stowarzyszenie POROJAN, obie z siedzibą w Kiszyniowie.

M. Babicki



Dre jamary gazeta čhinasys juž Romendyr dre but thema pe celo sveto. Dre dava numero phenasam varykicy łava Romendyr dre them Mołdawia.

Isys vavir čhane źródły kaj poden vavir čhane vyginipena kicy Roma isy džide dre do them. Ostatnio spiso powszechno kaj isys dre 2004 berś sykadžia kaj isy adoj 12280 Roma. Vavir analiza gadziengry phenelys kaj isy doj but butedyr Roma, 27 bara. Jeszcze butedyr Romen poden adoj romane organizaciji - jone phenen kaj dre Mołdawia isy bešte butedyr syr 100 bara Roma.

Themytko Centrum Romengro - Ro-



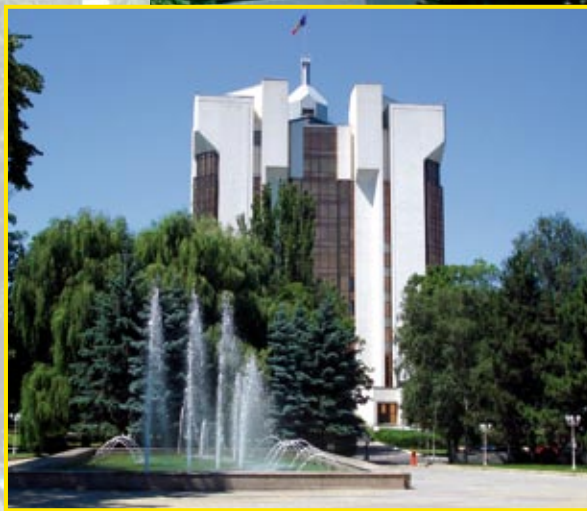
Nowoczesny budynek Sky Tower w centrum Kiszyniowa. fot. wikipedia

mani organizacija dre baro foro do themeskro, Kiszyniów, podeł kaj Roma isy rozčhurdyne adoj pe celo them. Bare grupy bešte isy dre foria: Kiszyniów, Otaci, Soroca, Balti, Edinet, Drochia, Riscani, Orhei, Călarăsi, Străseni, Nisporeni, Comrat, Ciadiri - Lunga, Tyraspol. Dre 2001 berś dre Mołdawia vgeja ustawa pał ochrona tyknedyr nacji. Dre berśa 2007 - 2010 isy realizowano adoj Plano pał Pomoc Romenge.

Dre Mołdawia działynen 10 organizaciji romane. Najbaredyr isy Themytko Centrum Romengro i Stowarzyszenie Porojan.



Pomnik hospodara mołdawskiego Stefana III Wielkiego w centrum stolicy. fot. wikipedia



Pałac Prezydencki w Kiszyniowie. fot. wikipedia

Mniejszości narodowe, etniczne i językowe w Unii Europejskiej

Lublin, 14 – 16 wrzesień 2011

Już drugi raz z rzędu Lublin stał się miejscem największej w Polsce i jednej z najbardziej znaczących w Europie debat poświęconych problematyce mniejszości narodowych, etnicznych i językowych.

Tegoroczna konferencja o charakterze międzynarodowym, której organizatorami byli Uniwersytet Marii Curie – Skłodowskiej oraz Towarzystwo Ukraińskie trwała 3 dni. W jej organizacji brali ponadto udział Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Miasto Lublin i Województwo Lubelskie. Związek Romów Polskich był reprezentowany przez Prezesa stowarzyszenia oraz członka Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych – Romana Chojnackiego oraz Sekretarza Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu, a jednocześnie doktoranta Uniwersytetu Gdańskiego – mgr Mateusza Babickiego. W konferencji uczestniczyła ponadto współpracująca z ZRP doktorantka Uniwersytetu Jagiellońskiego – mgr Dagmara Mrozowska, a wydawana przez Związek gazeta „Romano Atmo” była jednym z patronów medialnych tego niezwykle ważnego w skali ogólnokrajowej i międzynarodowej wydarzenia o charakterze polityczno – naukowym.



Pierwszego dnia, w trakcie uroczystego otwarcia konferencji, wręczone zostały Odznaczenia Prezydenta RP – Bronisława Komorowskiego, przyznane za działania na rzecz ochrony, zachowania i rozwoju tożsamości kulturowej. Jedną z dwóch osób, które otrzymały Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski był Dyrektor Muzeum Okręgowego w Tarnowie, a jednocześnie wieloletni badacz historii i kultury Romów – Adam Bartosz, zaś Złotymi Krzyżami Zasługi odznaczeni zostali dwaj wybitni działacze romscy na arenie krajowej i międzynarodowej – Andrzej Mirga, Szef Punktu Kontaktowego do Spraw Romów i Sinti

OBWE oraz Karol Gierliński – romski działacz społeczny w kraju i za granicą, poeta, rzeźbiarz i autor pierwszej w Polsce elementarza dla dzieci romskich „Miri szkoła” (Moja szkoła). 14 września w Lublinie odbyły się ponadto posiedzenia Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu RP oraz Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. W obu tych spotkaniach wzięły udział Prezes ZRP – Roman Chojnacki. Jako przedstawiciel KWRiMNiE w działającej przy Premierze Radzie do Spraw Przeciwdziałania Dyskryminacji, zachęcił on wszystkie mniejszości do przedstawiania swych uwag i opinii na temat aktualnej sytuacji swych społeczności w kontekście zjawisk rasizmu, dyskryminacji i ksenofobii oraz do zgłaszania i dokumentowania tego typu przypadków. Dodał również, że jako członek Komisji bacznie obserwuje sytuację w sferze przyznawania środków z POKL, w którym to wnioski o sfinansowanie działań realizowanych przez stowarzyszenia romskie są masowo odrzucane w oparciu o niejasne kryteria. Obecna również podczas obydwu posiedzeń Pełnomocnik Rządu do Spraw Równego Traktowania – Minister Elżbieta Radziszewska wyraziła swe zadowolenie z faktu, iż w minio-





nej kadencji Sejmu udało się przyjąć Uchwałę o ustanowieniu 2 sierpnia Dnia Pamięci o Zagładzie Romów i Sinti jako oficjalnego święta państwowej, inicjatorem której był Zespół do Spraw Romskich KWRiMNiE. Minister Radziszewska wspomniała ponadto o innych działaniach i inicjatywach reprezentowanego przez siebie organu, na rzecz różnych mniejszości oraz budowy atmosfery tolerancji i dialogu międzykulturowego.

Drugiego dnia lubelskiej konferencji miały miejsce posiedzenia sesji tematycznych i okrągłych stołów. Na sesji IX – „Romowie w społeczeństwach europejskich” swe referaty wygłosili Mateusz Babicki i Dagmara Mrozowska. Sekretarz Instytutu wchodzącego w skład Związku Romów Polskich przedstawił analizę działań podejmowanych na rzecz Romów w Polsce po roku 1989, w porównaniu z rozwiązaniami realizowanymi w innych krajach Europy Środkowej. Doktorantka z Centrum Badań Holocaustu Uniwersytetu Jagiellońskiego mówiła natomiast o prześladowaniach i wrogości skierowanej wobec Romów na przestrzeni wieków. Podczas tejże sesji poruszane były również inne kwestie z zakresu problematyki romskiej, jak choćby rola i znaczenie kobiet romskich jako liderów w swych społecznościach, a ponadto rola Unii Europejskiej w inicjowaniu, wspieraniu i koordynowaniu działań na rzecz społeczności romskiej i znaczenie unijnej dyrektywy o równym traktowaniu bez względu na rasę i pochodzenie etniczne. Sprawy społeczności romskiej były tego dnia obecne również podczas innych sesji tematycznych. Podkreślano między innymi znaczenie mediów oraz kwestie zbierania różnych danych dotyczących Romów


oraz należytego ich wykorzystywania i publikowania.

Efektownym podsumowaniem obecności zagadnień romskich na II już konferencji w Lublinie poświęconej problematyce mniejszości narodowych i etnicznych, była dyskusja panelowa „Europejscy Romowie – pomiędzy standardami UE a polityką państwa”, która miała trzeciego, ostatniego dnia konferencji. Uczestnikami tej części konferencji odbywającej się w całości w języku angielskim były osoby działające na rzecz Romów w różnych krajach europejskich i mówiły o swych doświadczeniach w trakcie tej pracy. Mówili oni między innymi o nieadekwatności wielu inicjatyw, która wynika z braku znajomości podejmowanej materii przez osoby projektujące te przedsięwzięcia. Wspominali ponadto o częstej niechęci lokalnych społeczności do udzielania wszelkiej pomocy dla Romów, z którą nierzadko stykają się władze lokalne w krajach takich jak Czechy czy Słowacja. Ekspertki z różnych krajów europejskich, jak również przedstawiciele organizacji międzynarodowych podkreślali konieczność koordynacji działań na rzecz mniejszości romskiej na różnych szczeblach krajowych, a ponadto przypomnieli, że działania Brukseli nie mogą całkowicie zastąpić działań ze strony władz poszczególnych państw. Unia Europejska jest bowiem organizacją zrzeszającą suwerenne państwa i to właśnie przede wszystkim na nich spoczywa obowiązek zapewnienia

pomocy Romom, którzy są ich obywatelami. Zgromadzeni uczestnicy z Polski i zza granicy przypomnieli także, że Romowie tak samo jak inni ludzie chcą żyć w zdrowiu, szczęściu i poczuciu godności dla siebie i swoich najbliższych. Podawali ponadto przykłady państw takich jak Hiszpania, które umiejętnie rozwiązują sprawy społeczności romskiej, a także państw całkowicie niewiedzących jakie podejście należy zastosować wobec tej mniejszości.

Wszyscy organizatorzy i uczestnicy Międzynarodowej Konferencji „Mniejszości narodowe, etniczne i językowe w Unii Europejskiej” wyrazili nadzieję na ponowne spotkanie się w przyszłym roku w Lublinie na III już konferencji poświęconej tej tematyce.

M. Babicki

 Dre dyvesa 14 ke 16 septembro dre Lublin isys kerdy Maškrethemytko Konferencja Naukopał tyknedyr nacji, etnikane i čhibiakre. Pe konferencja isys przyzdindle odznaczeni Prezydentoskre pał działani pał tożsamość i kultura romani. Trušu Kawalersko Ordeorskro pał Odrodzenie Polskako doreścia Adam Bartosz, Dyrektoro dre Muzeum Romano dre Tarnów. Sovnakuno Trušu pał Zasługi doreste Roma: Andrzej Mirga i Karol Gierliński. Pe konferencja isys też posiedzenio Komisjakro Sejmoskre pał Tyknedyr Nacji i Etnikane i posiedzenio Khetane Komisjakro Rządowo i Tyknedyr Nacjengry.



INTERNATIONAL CONFERENCE

National, Ethnic and Language Minorities in the European Union



Lublin - September 14 – 16, 2011.

For the second time Lublin was a venue of the greatest debate on national, ethnic and language minorities in Poland and one of the most significant in Europe.

This year's conference of an international character, which organizers were the Maria Curie - Skłodowska University of Lublin and the Ukrainian Association lasted 3 days. In the process of its' organization took part additionally the Ministry of Interior and Administration, the City of Lublin and the Lubelskie Voivodeship. The Polish Roma Union was represented by the association's President and the Member of the Common Government and National and Ethnic Minorities – Roman Chojnacki and the Secretary of the Institute of Romani Heritage and Memory and Holocaust Victims' as well as a PhD student at the University of Gdansk – MA Mateusz Babicki. In the conference participated also a PhD student of the Jagiellonian University – MA Dagmara Mrozowska, who collaborates with the PRU and the newspaper „Romano Atmo” which is issued by the Union was of the media patrons of that highly important political and scientific event in a national and international scale.

On the first day during a solemn opening of the conference there were given medals of honor admitted by the President of the Republic of Poland – Bronisław Komorowski for activity in favor of protection, preservation and development of cultural identity. One of 2 person to receive Knight's Cross of the Order of Polonia Restituta was the Director of the Regional Museum in Tarnów, who is also a long time researcher of Romani history and culture of Roma – Adam Bartosz, whereas Golden Cross of Contribution were given to Andrzej Mirga – Head of the Roma and Sinti Contact Point OSCE and Karol Gierliński – a Romani social activist in Poland and abroad, poet, sculpture artist and author of the first school primer for Romani children in Poland „Miri szkoła” (My school). On September 14, in Lublin also took place meetings

of the Sejm of the Republic of Poland Commission on National and Ethnic Minorities and of the Common Government and National and Ethnic Minorities Commission. In both those meetings participated the PRU President – Roman Chojnacki. As the representative of that Commission at the Council for Prevention on Discrimination by the Prime Minister he encouraged all minorities to presenting their remarks and opinions on the present situation of their communities in context of racism, discrimination and xenophobia phenomena as well as to reporting and documenting all such cases. He also added, that as the Member of the Commission he carefully watches situation in the field of granting tender from the Operational Program Human Capital, where the applications for financing actions implemented by Romani associations are regularly rejected on the basis of unclear criteria. The Government Plenipotentiary for Equal Treatment – Minister Radziszewska, who was also present on both meetings expressed her satisfaction of the fact, that in the recent cadency Sejm managed to adopt the Resolution on establishing August 2nd Roma and Sinti Genocide Remembrance Day as the official state's festival, which initiator was the Group for Romani Affairs of the Common Government and National and Ethnic Minorities Commission. Minister Radziszewska also mentioned about other actions and initiatives of the institution which she represents in favor of various minorities and building atmosphere of tolerance and intercultural dialogue.

On the second of the Lublin conference took place meetings of thematic sessions and round tables. On the 9th session – „Roma in the European societies” their papers presented Mateusz Babicki and Dagmara Mrozowska. The Secretary of Institute working within Polish Roma Union presented the analysis of actions taken up in Poland after the year 1989 in a comparison to solutions implemented in other countries of Central Europe. The PhD student from the Centre for Research on Holocaust of the Jagiellonian University related about the persecutions and hostility addressed towards Roma over the centuries. During that session there were

also touched upon other issues from the Romani affairs such as the role and meaning of Romani women as the leaders in their communities, besides the role of the European Union in initiating, supporting and coordinating actions in favor of Romani community and meaning of the EU Directive on Equal Treatment regard of race and ethnic origin. On that day issues of Romani community were also present during other thematic sessions. It was underlined inter alia meaning of media and the affairs of collecting various data applying to Roma and proper using it and publication.

An effective conclusion of the Romani issues' presence on the already second conference in Lublin devoted to national and ethnic minorities issues was the Panel Discussion „The European Roma – between the UE and standards and state's policy”, which took place on the third, the last day of the conference. The participants of that part of debate, which was conducted in English only were persons acting in favor Roma in various European countries and they discussed about their experiences during that job. They talked among others about the inadequacy of many initiatives, which is result of knowledge about the taken up issues among the persons who design them. They mentioned as well about a frequent unwillingness of local societies to any kind of help for Roma, which often encounter local authorities in countries like Czech or Slovakia. Experts from various European countries, as well as representatives of international organizations underlined the necessity of coordinating actions in favor of Romani minority on various national levels, besides they reminded, that the actions by Brussels cannot fully replace actions by authorities of particular countries. The European Union is an organization consisting of sovereign countries and it is particularly their obligation to ensure assistance to Roma, who are their citizens. The assembled participants from Poland and from abroad reminded also, that Roma the same as other people want to live in health, happiness and dignity for them and their families. They pointed as well the examples of states like Spain, which solve Romani affair in a proper way as well as they showed states that do not know what approach it is necessary to use towards this minority.

All organizers and participants of the International Conference „National, Ethnic and Language Minorities in the European Union” expressed their hopes for the next meeting in Lublin in the next year on the 3rd conference on these issues.

M. Babicki

Co oferuje dla Romów w Polsce Unia Europejska?

Zgodnie z Narodowymi Strategicznymi Ramami Odniesienia (NSRO) całość interwencji Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS) w Polsce na lata 2007-2013 została ujęta w Program Operacyjny Kapitał Ludzki (POKL). Program Operacyjny Kapitał Ludzki składa się z 10 Priorytetów, realizowanych równolegle na poziomie centralnym i regionalnym. Celem Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki jest umożliwienie pełnego wykorzystania potencjału zasobów ludzkich poprzez wzrost poziomu zatrudnienia i spójności społecznej m.in. poprzez aktywizację zawodową, podniesienie poziomu wykształcenia społeczeństwa i zmniejszenie obszarów wykluczenia społecznego.

Najbardziej interesuje środowisko romskie możliwość „sięgnięcia” po środki z EFS. W związku z powyższym wydzielono w **Priorytecie I Zatrudnienie i integracja społeczna**

Działanie 1.3 Ogólnopolskie programy integracji i aktywizacji zawodowej Poddziałanie 1.3.1 Projekty na rzecz społeczności romskiej. Priorytet I PO KL przyczynia

się do osiągnięcia powyższych celów poprzez podejmowanie działań z zakresu: zatrudnienia, edukacji, integracji społecznej, zdrowia i aktywizacji społeczno - zawodowej społeczności romskiej.

Grupy docelowe działania 1.3.1 to:

- członkowie społeczności romskiej,
- instytucje i podmioty działające na rzecz społeczności romskiej w Polsce,
- osoby z otoczenia społeczności romskiej.

Realizacja pierwszych projektów ruszyła na początku 2009 roku i trwa nadal. Co trzeba zrobić by pozyskać dofinansowanie? Otóż należy złożyć WNIOSEK O DOFINANSOWANIE. Wybór projektów do finansowania odbywa się w ramach konkursu. Nabór wniosków ma charakter otwarty (tj. bez końcowego terminu składania wniosków), projekty są przyjmowane do czasu wykorzystania alokacji na dany rok. Do ubiegania się o dofinansowanie uprawnione są wszystkie podmioty. Projekty są finansowane w 100%, w tym 85% ze środków Unii Europejskiej (Europejskiego Funduszu Społecznego) oraz 15% ze środków krajowych. Wniosek o dofinansowanie wypełniany jest poprzez aplikację Generators Wniosków Aplikacyjnych (GWA), dostępną z poziomu przeglądarki internetowej.

Dofinansowanie projektów w 100% umożliwia stowarzyszeniom romskim aplikowania o te środki, ponieważ organizacje nie posiadają możliwości finansowych na dofinansowanie chociaż w 1% realizowanych projektów. Wynika to z tego, że nie prowadzi działalności gospodarczej, działają non profit, a składki wpłacane przez członków stowarzyszeń są bardzo małe.

Organizatorem konkursu jest Władza Wdrażająca Programy Europejskie (WWPE), jednostka podległa Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji. Obecnie trwa nabór wniosków o dofinansowanie realizacji projektów w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki KONKURS nr 4/1.3.1 PO KL. Na realizację projektów w ramach konkursu dostępna jest kwota 18 000 000,00 PLN. Kwota dostępnych środków na dzień 30.08.2011 r. wynosi



16 611 810,00 PLN. Według informacji WWPE od początku wdrażania Komponentu Romskiego wpłynęło 356 wniosków o dofinansowanie, a podpisano 50 umów, które obejmują na łączną kwotę 39 839 276,29 zł. Na chwilę obecną w trakcie realizacji jest 21 projektów. W bieżącym roku do 1 października 2011 r. nie podpisano żadnej umowy na realizację zadań.

Władza Wdrażająca Programy Europejskie nadal zaprasza do składania wniosków. Dofinansowanie mogą uzyskać projekty obejmujące działania z zakresu zatrudnienia, edukacji, integracji społecznej i zdrowia, których realizacja przyczyni się do aktywizacji społeczno - zawodowej społeczności romskiej oraz ułatwi członkom tej społeczności wyjście z trudnej sytuacji i odnalezienie się na otwartym rynku pracy. Szczegółowe informacje oraz niezbędne dokumenty znaleźć można na stronie internetowej www.mswia.gov.pl w zakładce mniejszości narodowe, Komponent Romski PO KL.

J. Chojnacka

DYSKRYMINACJA

przeradza się w

BANDYTYZM

Dwoje Asystentów Zawodowo - Socjalnych, Piotr Stefanik z Siemianowic Śląskich i Andrzej Puma z Zabrzeza zaalarmowali nas o rażącej dyskryminacji, z którą na co dzień spotykają się mieszkańcy ich miast. To szokujące, że tak drastyczne wydarzenia jakie opisali nam Asystenci mają miejsce każdego dnia, w cywilizowanym świecie.

Jak się dowiedzieliśmy, społeczność romska na Śląsku na własnej skórze doświadcza rasistowskich zachowań nawet w instytucjach administracyjnych. To niedopuszczalne, że obywatele nie mogą liczyć na pomoc tych, których obowiązkiem jest jej udzielić. Romowie otwarcie przyznają, że nie czują się bezpiecznie w swoim miejscu zamieszkania, boją się w biały dzień wyjść na ulicę aby nie zostać pobitym lub publicznie znieważonym. W miastach tych dochodzi do zachowań agresywnych, które wręcz zagrażają życiu mniejszości romskiej. Z każdym dniem konflikty przybierają na mocy i zaogniają sytuację pomiędzy Polakami a Romami. Poniżej zamieszczamy wywiad z Piotrem Stefanikiem dotyczący sytuacji w Siemianowicach Śląskich oraz opis makabrycznej sytuacji jakiej świadkiem był Andrzej Puma w Zabrzu. Te nieludzkie incydenty zostały już zgłoszone odpowiednim organom. Wciąż czekamy na ich reakcję. Miejmy nadzieję, że sytuacja ulegnie poprawie.

Jak szacuje się liczbę ludności romskiej na terenie pańskiego zamieszkania?

Na dzień dzisiejszy 168 osób narodowości Romskiej

Jak wygląda sytuacja tej społeczności?

W większości są to osoby starsze i schorowane, sytuacja społeczności jest ogólnie rzecz biorąc zła.

Jak przejawia się dyskryminacja? Proszę podać konkretne przykłady.

Dyskryminacja rozpoczyna się już w urzędach, oczywiście nie można mówić o wszystkich, nie mniej jest to odczuwalne poprzez zachowanie, komentarze, spojrzenia, sposób obsługi. Podobne sytuacje zdarzają się w przychodniach lekarskich, w sklepach, w niektórych szkołach i przedszkolach. Oczywiście nie można tego uogólniać, nie wszyscy tacy są, ale jest dużo takich przypadków. Są przypadki wyzywania Romów, nawet na cmentarzu przez tak zwanych Skinów, że np. „Bambusy, czarnuchy leżą na cmentarzu białych”. Mój 9-cio letni syn za nic został uderzony przez 45-cio letniego mężczyznę, doznając urazu głowy. W sklepie ochroniarz widząc Romkę na zakupach podniósł bezpodstawny alarm, że weszła do sklepu „cygańska złodziejka”. Chuligani wypisują na murach domów hasła typu „łowcy Cyganów” lub „Cygany do pieca”. Napadnięto też na romskie mieszkanie, gdzie została uderzona Cyganka w ciąży i jej 5-cio letnie dziecko, a mieszkanie zostało zniszczone.

Czy władze miasta reagują na tego typu sytuacje, jeśli tak, w jaki sposób?

Urzednicy raczej udają, że nie widzą problemu, zdarza się, że jak o tym zaczyna się mówić, stwierdzają że są to nasze wymysły lub że my to tak chcemy postrzegać.

Niechęć do Romów jest wyrażana w sposób otwarty, czy ujawnia się w sytuacjach konfliktowych?

Niechęć do Romów w większości przypadków jest wyrażana w sposób otwarty.

Jak Romowie radzą sobie w sprawach urzędowych, biorąc pod uwagę niechęć osób pracujących w tych placówkach?

Co do spraw urzędowych, to są tacy Romowie, którzy sobie radzą i tacy, którzy sobie nie radzą. Bywają jednak też sytuacje, że nawet ci Romowie, którzy sobie jakoś dają radę, są bezradni wo-

bec niektórych urzędników. Osobiście mam problemy z niektórymi urzędnikami, a moje uprawnienia są niehonorowane. Bywają sytuacje, że urzędnicy sprzyjający Romom są źle spostrzegani przez kolegów.

Czy taki stan rzeczy ma miejsce od dawna? Czy zapoczątkował to jakiś konkretny konflikt?

Niechęć do Romów trwa od dawna, lecz obecnie jest to bardziej widoczne, mocniej okazywane i żaden konflikt nie był potrzebny, by tak się zaczęło dziać. Niechęć do Romów jest już widoczna w szkołach. Jest ona przez niektórych uczniów okazywana aż nazbyt emocjonalnie. Jest duża grupa ludzi niby normalnych i wyuczonych, okazujących tę niechęć, jak również grupa ludzi o poglądach neonazistowskich, czyli „Polska dla Polaków, a bambusy do pieca”. Takie są fakty.

Czy dochodzi do zachowań agresywnych?

Dochodzi do zachowań agresywnych, jak już wcześniej opisywałem. Była nawet sytuacja, że pewna grupa ludzi widząc dwoje Romskich dzieci grających w piłkę, wypędziła matkę jednego z nich z tego obiektu, a na trenrze wymusili wypędzenie ich. Na skutek tego, jeden całkiem zrezygnował a drugiego było trzeba przepisać gdzie indziej.

Jakie działania według Pana powinny podjąć władze miasta aby sytuacja uległa zmianie?

Moim zdaniem, działania powinny się zacząć od szkół, a nawet od przedszkoli, zaś władze miasta powinny poprzez jakieś imprezy, na których też by się pojawiali edukować społeczeństwo, a jest wręcz na odwrót. Policja powinna reagować na każdego rodzaju nasze sygnały i nawet jeżeli ktoś tylko brał udział w pisaniu niestosownych haseł, to powinien być za to karany. Na przykład osoba taka powinna usuwać takowe hasła własnymi rękami

i na koszt rodziców oraz wykonywać jakieś prace na rzecz charytatywnej. Zaś przy poważniejszych incydentach, kary stosowne do przestępstwa. Za obelgi słowne lub pisemne, proponowałbym publiczne przeprosiny oraz jakąś pracę społeczną na rzecz Romów.

Czy dyskryminacja dotyczy konkretnych osób, czy odnosi się do całej społeczności romskiej zamieszkującej miasto?

Dyskryminacja Romów dotyczy wszystkich bez wyjątku. Jak mówią „bambus to bambus”, dla nich bez wyjątku czy dziecko, kobieta, mężczyzna, młody czy stary.

Czy mniejszość Romska zgłasza nieprzyjemne incydenty organom ścigania bądź innym placówkom?

Niektóre zdarzenia się zgłaszało lecz bez rezultatu. Gdy kiedyś pobito starszego Roma i próbowaliśmy sięgnąć pomoc, to odpowiedziano nam, że nie ma radiowozu. Jak zaczęliśmy brać sprawę w swoje ręce, to dopiero zareagowała Komenda Wojewódzka i dała nam ochronę.

Nie boi się pan, że nagłośnienie tego tematu w mediach doprowadzi do zaostrzenia konfliktu?

Szczerze mówiąc, strach jest paralizujący. Nie chciałbym być odpowiedzialny za większe krzywdy i jeszcze gorsze traktowanie na ulicy i w urzędach Braci Romskiej.

Co pan, jako Asystent Zawodowo – Socjalny stara się zrobić aby polepszyć obecny stan rzeczy?

W chwili obecnej jestem po rozmowach z Prezydentem, Komendantem Prewencji Policji i mam nadzieję, że będzie to jakiś wstęp do poprawy sytuacji w moim mieście, a ewentualne propozycje które mam przedstawić, będą przyjęte i wspólnie realizowane. Jedno jest pewne, agresja oraz arogancja człowieka do człowieka zaczyna się od polityków i przenosi się na szarych ludzi. Już kilka razy słyszałem w Polsacie w porannych informacjach, że politycy PiS-u w swoich wypowiedziach porównują polityków PO do cyt. „PO to jak cygański dom, przyjmuje kogo popadnie”, czy „Kompania wyborcza PO jest jak cygański tabor, nie wie w którą stronę ma iść” i nikt na to nie reaguje. Biorąc pod uwagę to zachowanie polityków i brak jakichkolwiek reakcji, nie dziwię się, że zwykle społeczeństwo też tak się zachowuje i jesteśmy dyskryminowani. Jeżeli nie zaczniemy wspólnie się temu przeciwstawiać od polityków poczynawszy, to sytuacja będzie się pogarszać. Politycy posługujący się takimi cytatami powinni być bardzo srogo ukarani i zmuszeni do przeprosin na antenie wszystkich mediów w godzinach największej oglądalności.

Andrzej Puma:

W piątek 2 września, pomiędzy godziną 18, a 19 na ulicy Sienkiewicza w Zabrze do swojego domu przy ulicy Jagiełły kierowała się rodzina romska. Robert Kamiński ze swoimi pięcioma kolegami wyzywał tę rodzinę. Padły przezwiska typu „czarnuchy”, „kurwy cygańskie” itp. Obnażając się przed nimi, po chwili uciekli na ul. Św. Urbana 3/5 gdzie mieszkam. W chwili dobiegania na ulicę Sienkiewicza zadzwoniłem na policję. Wtedy pobiegliśmy tam i już stała tam grupka Romów z tej ulicy. Zaczęła się wymiana słów, ja jeszcze raz zadzwoniłem na policję. Nagle z okna na drugim piętrze padły kamienie i cegłówki i to dość sporo. Wydaje mi się, że ktoś wcześniej je przygotował. Trzeci raz zadzwoniłem na policję mówiąc: „Szybko przyjeżdżajcie, bo mogą kogoś zabić, jak ktoś dostanie w głowę cegłówką lub kamieniem”. Po chwili jedna z osób dostała cegłówką w twarz. To był mój syn, Dawid Puma. Nie zdążył uchylić się i dostał dużym kamieniem w twarz. Zadzwoniłem po karetkę, oni zadzwonili po policję i dopiero wtedy przyjechały dwa radiowozy, co się okazało sprawcy nie wzięli na przesłuchanie, mimo że był w domu. Dawida P. karetka zabrała do szpitala. Tam miał szyty nos, założono mu pięć szwów i zrobiono tomografię czaszki. Cudem uchronił się od śmierci. Uważamy, że policja nie wykazała, że żyjemy w państwie prawa i szanowania każdego obywatela. Mówi się, że za Cygana nie karają. Gdyby policja od razu zareagowała, nie doszłoby do tego. Nawet lokatorzy upominali policjantów.

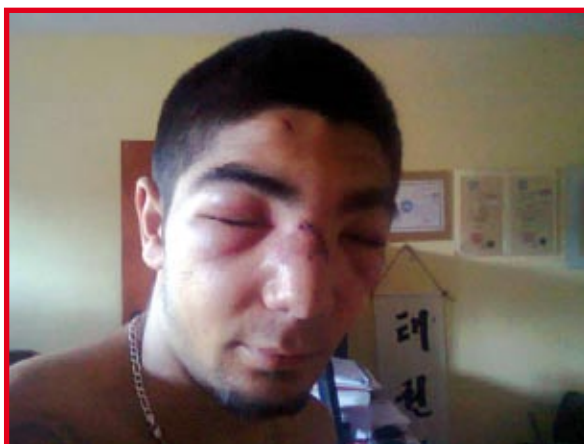
W sobotę, 3 września, poszliśmy na komisariat policji nr 1 i złożyliśmy zeznania. Policja kserowała wypis ze szpitala, zdjęcie z tomografii i opis. Nie wiemy czy policja faktycznie zatrzymała sprawcę lub wykonywała swoje czynności. Wiemy, że znają go dobrze, bo nie jeden raz był już na policji. Policja była bezradna, próbując schwytać sprawcę, bez nakazu nic nie mogli zrobić, a ów sprawca schronił się w domu mając przy sobie psa pit bulla i młodsze rodzeństwo. Około godziny 19 kobiety i mężczyźni romscy, widząc sprawcę śmiejącego się z całej sytuacji i bezradności policji byli zmuszeni wziąć sprawę we własne ręce. Dochodząc do miejsca zamieszkania Roberta Kamińskiego, na ul. Sienkiewicza rozpoczęły się słowne potyczki, mające na celu wyjście Roberta K. z mieszkania.



Dre celo Polska varykice beršendyr phenet pes głošno dyskryminacjatyR pe Romendyr. Keret pes programy antydyskryminacyjna, projekty integracyjna, ale na jandel dava bary porawa pe da hyria zjawiski. Duredyr možna te šunet syr gadžie phenen pe Romendyr „czarnuch” czy „brudas”. Duj Roma, Asystenty Zawodowo - Socjalna Piotr Stefanik i Andrzej Puma, ophendte jamenge so pes keret dre łengre foria - Zabrze i Siemianowicy Śląska. Adoj Romen isy ćaćunes pharo džipen gadžienca. Przeden apre gadžitkes łengre ophenibena.

Po chwili znowu padły cegłówki i kamienie. Wtedy ja znowu zadzwoniłem na policję, prosząc o interwencję, by nie doszło do podobnego zdarzenia jak dnia wcześniejszego. Sami mieszkańcy widząc interwencję policji, wiedząc, że Robert K. wcześniej też ich terroryzował podchodzili do policjantów i pytali dlaczego to tak długo trwa i dlaczego policja nie może sobie dać rady z jedną osobą. Po chwili dostali pozwolenie na użycie siły. Sprawca stanął na dachu grożąc, że jak policja nie odjedzie, to skoczy. Wtedy policja zadzwoniła po straż pożarną i pogotowie ratunkowe.

Nie wiemy co stało się w późniejszych godzinach, przekazano nam, że sprawca uciekł, a w chwili przyjazdu policji był w domu chroniony przez swoją matkę. Mamy obawy, że jeśli policji uda się złapać sprawcę to Prokuratura lub Sąd w Zabrze podejdzie do tego stroniczo, bo zdarzyło się to Cyganowi. Były już takie przypadki. To czego oczekujemy, to jak najszybsze schwytanie sprawcy, bo nie mamy gwarancji, że Robert Kamiński nie przejdzie do jeszcze bardziej niebezpiecznych czynów. Rodzice Romscy boją się i my jako Zabrzeńskie Stowarzyszenie Romskie w Zabrze nie dajemy gwarancji, że nasi mężczyźni nie wezmą sprawy w swoje ręce.



XXVI Międzynarodowa Pielgrzymka Romów do sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej w Limanowej



18 września 2011 roku odbyła się XXVI Międzynarodowa Pielgrzymka Romów do sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej w Limanowej. Wzięli w niej udział Romowie z Polski i Słowacji oraz zaprzyjaźnieni gadźcie.

Jak co roku do pielgrzymki dołączył tabor z wozami cygańskimi i zabytkowymi bryczkami. W drodze do sanktuarium pielgrzymi pokonali pięciokilometrową trasę z Łososiny Górnej. Popołudniu odbyła się Msza św.,

podczas której Romowie przyjęli sakramenty święte. Pielgrzymce przewodniczył ks. Stanisław Opocki, krajowy duszpasterz Romów.

Wszystko zaczęło się w 1983 roku, gdy ks. Stanisław Opocki rozpoczął pracę jako wikary w Łososinie Górnej. Spotkał tam biedne rodziny romskie, które znajdowały się na marginesie życia społecznego. Wtedy ks. Stanisław pomyślał: „Nie sztuka zajmować się tylko »porządnymi« katolikami” i rozpoczął duszpasterstwo wśród Cyganów. Po trzech latach zorganizował pierwszą pielgrzymkę Romów do Limanowej, w której wzięły udział aż 102 osoby. To był wielki sukces, gdyż chyba nikt oprócz ks. Stanisława Opockiego nie wierzył, że pielgrzymka dojdzie do skutku. Od tego momentu minęło już 26 lat...

Historia bazyliki

Słynąca łaskami figura Matki Boskiej Bolesnej powstała prawdopodobnie w XIV wieku na Węgrzech, skąd została przywieziona do Polski. Ok. 1545 roku umieszczono ją na drzewie w Mordarce, niedaleko Limanowej, gdzie rozpoczął się kult figury Matki Boskiej Bolesnej. Figurę tę w 1668 roku przeniesiono do kaplicy w Mordarce, a w 1753 roku została uroczyście przeniesiona do kościoła parafialnego w Limanowej. Pierwsze wzmianki o parafii limanowskiej pochodzą z 1513 roku. Początkowo był tu kościół drewniany p.w. św. Walentego i św. Mikołaja.

W 1769 roku w Limanowej wybuchł ogromny pożar, który strawił kościół i część zabudowań





miejskich. Słynąca łaskami Pieta ocalała z pożogi. Pieta limanowska została ukoronowana w 1966 roku przez abp. Karola Wojtyłę, a rekoronowana już przez papieża Jana Pawła II podczas pielgrzymki w 1983 roku.

W 1777 roku rozpoczęto budowę nowego kościoła, który był konsekrowany w 1825 roku p.w. Matki Boskiej Bolesnej. Umieszczono tu ocalałą z pożaru figurę Matki Boskiej.

Pod koniec XIX wieku kościół limanowski zrobił się zbyt ciasny dla rosnącej parafii, dlatego postanowiono wybudować nową świątynię, jako pomnik 100-lecia Konstytucji 3 Maja.

W 1908 roku Towarzystwo Sztuki Stosowanej w Krakowie rozpisało konkurs na projekt nowego kościoła parafialnego w Limanowej. Wybrano projekt Zdzisława Męczyńskiego, który przy projektowaniu świątyni wykorzystał motywy drewnianego budownictwa sakralnego okolic Beskidu Wyspowego.

Realizację tego projektu rozpoczęto w 1910 roku, a budowę kościoła zakończono w 1918 roku. Wtedy też nowy kościół został poświęcony.

Kościół Matki Boskiej Bolesnej jest murowaną, trójnawową bazyliką. Zewnętrzną elewację świątyni wyłożono kamieniem. Wysoka wieża przy frontonie zwieńczona jest neobarokowym hełmem. U szczytu fasady znajduje się rzeźba Ukrzyżowania, a poniżej polski orzeł i daty 1791 - 1891.

W ołtarzu głównym umieszczono XIV wieczną rzeźbę Matki Boskiej Bolesnej, wykonaną z jedno-

litego pnia lipowego. Figura wraz z koroną ma wysokość ok. 1 metra.

W limanowskiej świątyni znajduje się późnogotycka, drewniana chrzcielnica, przeniesiona tu z poprzednich, drewnianych kościołów.

Bazylika limanowska ma przepiękne witraże projektowane przez Konrada Krzyżanowskiego. Witraże okrągłe projektował Józef Mehoffer. Są tu również witraże projektowane przez lokalnych artystów: Gawrona, Czerenka i Durka. Witraże limanowskie, obok witraży Wyspiańskiego i Mehoffera w krakowskich kościołach, mają najwyższą wartość artystyczną w Polsce.

Odkąd wzniesiono obecny kościół parafialny, stale rosło jego znaczenie. Słynąca łaskami figura Matki Boskiej Bolesnej przyciągała liczne pielgrzymki, co przyczyniło się do rozwoju sanktuarium Maryjnego.

Ołtarz polowy, wieczernik, święte schody oraz krużganki, to współczesne budowle, wzniesione do obsługi licznie przybywających pielgrzymów. Obok ołtarza polowego, w krużgankach, w specjalnych niszach za szybą, umieszczone są figury Matki Boskiej, przywożone z sanktuariów Maryjnych z całego świata. Ta unikalna na świecie kolekcja składa się obecnie z ok. 90 figur, których stale przybywa.

W Domu Pielgrzyma zorganizowano Muzeum Parafialne, w którym można obejrzeć eksponaty związane z kultem Maryjnym w Limanowej oraz zapoznać się z historią parafii.

W dwusetną rocznicę Konstytucji, w 1991 roku papież Jan Paweł II podniósł kościół do godności Bazyliki Mniejszej.

przyg. i fot. Dagmara Mrozowska



OBWE

Spotkanie dotyczące wcielania w życie zaleceń z zakresu Wymiaru Ludzkiego

(26 września – 7 października 2011 r.)



Na przełomie września i października w Warszawie miało miejsce zorganizowane przez OBWE Spotkanie dotyczące realizacji postanowień w ramach Wymiaru Ludzkiego. Wśród wielu poruszanych tam spraw, jak choćby swoboda przemieszczania się, wolność zgromadzenia i zrzeszania się, związek między bezpieczeństwem a demokracją, znalazła się również sytuacja ludności romskiej.

M. Babicki

Romskim sprawom poświęcono obrady Spotkania 4 oraz 5 października. Zgromadzeni delegaci z różnych krajów Europy wspólnie zastanawiali się nad sposobami zwalczania skierowanej wobec Romów dyskryminacji i wszelkiego rodzaju ksenofobii, a także negatywnego wizerunku osób narodowości romskiej w społeczeństwach europejskich. Reprezentanci Romów z całej Europy dyskutowali ponadto na temat

efektów dotychczas podejmowanych działań oraz poprawy ich skuteczności, a ponadto przyszłych perspektyw prawno – finansowych dla ich kontynuacji.

Spółeczność romską w Polsce reprezentował Członek Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, a jednocześnie Prezes Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku. W dniu 5 października wygłosił on swe przemówienie, w którym skie-

rował szereg krytycznych uwag zarówno pod adresem instytucji zarządzających finansami publicznymi, jak i niektórych środowisk romskich, obwiniając jednych i drugich za brak zadowalających efektów podejmowanych na rzecz Romów.

Pochwalił on władze polskie za prowadzenie walki ze zjawiskami dyskryminacji, rasizmu, nietolerancji i ksenofobii, w sposób szczególny odnosząc się do działań podejmowanych przez instytucje szczebla centralnego. Poddał on jednak ostrej krytyce niechęć oraz nieufność podmiotów finansujących działania na rzecz mniejszości romskiej do przyznawania środków na realizację przez podmioty wywodzące się ze środowiska romskiego zaplanowanych przez nie zadań. Stawia to jego zdaniem pod dużym znakiem zapytania prawdziwość deklaracji organów decyzyjnych o ich rzekomej woli pomocy społeczności romskiej. Korzystając z okazji wezwał on wraz z innymi romskimi działaczami, rządy państw takich, jak Czechy, Bułgaria, Francja czy Włochy do walki z coraz groźniejszymi zjawiskami rasizmu i dyskryminacji wobec Romów.

Roman Chojnacki, który posiada wieloletnie doświadczenie jako działacz romski na szczeblu krajowym i międzynarodowym wyraził również sporo krytycznych opinii na temat postawy społeczności romskiej. Zdaniem Prezesa ZRP sami Romowie są również winni położeniu w jakim się znajdują. Powiedział on, że w XXI wieku nie może mieć miejsca sytuacja, w której dzieci i młodzież romska unikają nauki



w szkole. Podkreślił on, że rodzice romscy muszą wreszcie zrozumieć, że bez wykształcenia przyszłość ich dzieci będzie bardzo trudna. Skrytykował również niektórych działaczy romskich w Polsce i za granicą, którzy próbują zrobić interes na swej romskości i naginają do swoich potrzeb zasady romanipen. Równocześnie nie dopuszczają oni

do otwarcia się młodego pokolenia Romów na świat, tak aby można nim było rządzić i manipulować.

Klucz do rozwiązania problemów Romów leży jego zdaniem w zwiększaniu roli samych Romów w działaniu na rzecz poprawy ich sytuacji, a także w lepszym położeniu społecznym kobiet romskich i finansowaniu przez państwa nauki

oraz aktywności zawodowej Romów, które to ma na celu spełniać wśród młodego pokolenia rolę motywacyjną.

M. Babicki



Dre dyvesa 26 septembro ke 7 oktobro dre Warszawa

sys kerdo rakhiben OBWE. Delegaty rakirenys pał vavir čhane sprawy. Isys temato pał bezpieczeństwo, pał demokracja i pał sytuacija Romengry. Delegaty khetanes cełe Europatyr duminenys syr te zwalczyneł dyskryminacija i ksenofobia ke Romendyr. Rakirenys teź projektendyr i finansendyr pe łengry kontynuacija. Dre przephenibena isys teź poruszono sprawa edukacijy ke Roma. Delegato Romendyr Polskatyr phendžia kaj dopóki Roma na sparuvena peskro poddziapen ke edukacija to sytuacija romani dre społeczeństwo pes na sparuvela. Phendžia kaj dada musinen w końcu te zhałoł kaj so na bičhavana peskre čhavoren ke szkoły to łengry przyszłość javela but phary.

Poezja Papuszy

we Frankfurcie nad Odrą

Jedno z piękniejszych muzeów literatury w Europie - Muzeum im Heinricha von Kleista we Frankfurcie nad Odrą wydało niedawno w wersji dwujęzycznej (niem. – pol.) poezję Bronisławy Wajs – Papuszy pt. „Papuszas gesprochene Lieder” („Papuszy pieśni mówione”). Wyboru wierszy cygańskiej poetki rodem z Gorzowa Wlkp. oraz Autorką przekładu jest znana naszym czytelnikom tłumaczka literatury polskiej w Niemczech p. Karin Wolff.

To bardzo cenna pozycja nie tylko dla znawców poezji i miłośników kultury cygańskiej po obu stronach Odry. Długo bowiem czytelnicy musieli czekać na wznowienie poezji Papuszy. Ostatnie polskie wydanie tomiku Papuszy miało miejsce w 1990 r. („Lesie, ojciec mój” Warszawa „Czytelnik”), który podał do druku odkrywca jej talentu, jak też autor przekładu z języka cygańskiego - Jerzy Ficowski.

Warto też dodać, że dla Karin Wolff jest to już drugie dwujęzyczne wydanie poezji Papuszy w Niemczech. Pierwsze, miało miejsce przed wielu laty w prestiżowej,

poetyckiej serii wydawniczej Verlag z Berlina POET'S CORNER (nr 9).

Najnowsze wydanie ma również podwójną wartość, bo oprócz wprowadzenia Wolfganga de Bruyn – dyrektora Kleist Museum, w którym m.in. ukazuje sylwetkę twórczą Karin Wolff i Jej wkładu w upowszechnianiu kultury polskiej w Niemczech (Salony Literatury Polskiej, „Medal Wdzięczności” w Gdańsku, Członek Honorowy gorzowskiego Stowarzyszenia Twórców i Przyjaciół Kultury Cygańskiej im. Papuszy) oraz interesującego Posłowania Karin Wolff, w którym ukazuje m.in. korespondencję poetki z Julianem Tuwimem, wprowadza czytelnika



w arkana Cygańszczyzny – to tomik ten inauguruje nową serię wydawniczą Kleist Museum ph. „Poetyckie sąsiedztwo” („Poesievolle Nachbarschaft (1). Kolejne tomiki poświęcone będą poezji gorzowianina Kazimierza Furmana i poetce urodzonej w Łodzi a mieszkającej w Izraelu - Renacie Jabłońskiej. Pozycje te stanowią pokłosie autorskich Salonów Karin Wolff we Frankfurcie nad Odrą przebiegających ph. „Czytanie w zimie”.

Leszek Bończuk



Karin Wolff u Wojewody Lubuskiego (fot. Leszek Bończuk)



Sasytko Muzeum dre Frankfurt paše Odra vydyja duje čhibikro (sasytko i polsko) pustik pał poezja Papuszakry. Przedyja apre do poezja Karin Wolff, tłumaczka polske literaturakry dre Sasy. Dava isy już dujto pustik Papuszakre poezjasa kaj przedyja apre Karin Wolff. Dre dova berś činasys dre jamary gazeta pał da raniatyr, syr doreścia nagroda pał do jekhto pustik. Frejdzjuvas kaj na tylko dre Polska isy sykady poezja jamare najbaredyr poetkakry - Papuszakry. Szkoda tylko kaj butedyr gadzie syr Roma den apre poezja Papuszakry, ale pacias kaj neve pokoleni butedyr kamena te prynćkireł jamare artystka.

Tych pieśni nie można zapomnieć...

Nieprzerwanie od 23 lat w letnie dni lipca lub sierpnia, zjeżdżają się do Gorzowa Wlkp. zespoły cygańskie z Europy oraz wierni miłośnicy muzyki, tańca i śpiewu z całej Polski i nie tylko. Marian Ferko z Berlina mówi, że on, jego rodzina i przyjaciele lubią być tam, gdzie jest dusza romska, a w Gorzowie się ją czuje. Jego dwie śpiewające niewidome córki Saida i Serpi wystąpiły 6 i 7 sierpnia w gorzowskim amfiteatrze podczas XXIII Międzynarodowych Spotkań Zespołów Cygańskich „**Romane Dyvesa**”. Jak co roku, Gorzów staje się stolicą kultury Romów, ponieważ „Spotkania” nie ograniczają się do prezentacji artystycznych. Są także imprezy towarzyszące: spotkania poetyckie, wystawy tematyczne, konferencje, sesje popularno – naukowe, promocje książek itp. Tym razem nowością były warsztaty taneczne, o których poniżej. Warto przypomnieć, że w historii tej imprezy wystąpiło ponad 100 zespołów z Europy i Azji oraz ponad tysiąc artystów. „**Romane Dyvesa**” to wizytówka Gorzowa, promująca miasto, a nade wszystko kulturę Romów.

W tym roku w odnowionym i zmodernizowanym amfiteatrze wystąpili soliści i zespoły z Węgier, Rosji, Niemiec, Szwecji i Polski. Rewelacją sierpniowej edycji był Teatr Tańca z Rumunii, który właśnie tańcem i dynamiką oczarował publiczność, a najmłodszy solista (13 lat!) o niespożytej energii, po występie długo jeszcze tańczył między rzędami widowni otrzymując gromkie brawa. Równie dobrze publiczność przyjęła występ zespołu Mahala Rai Banda z Bukaresztu, koncertującego na całym świecie. Zespół współpracował z reżyserem Emirem Kosturicą i nagrał

muzykę do filmu „Borat” z Sacha Baronem Cohenem w roli głównej. Obydwa zespoły – przez Internet – „wynałaził” Manuel - chwali syna Edward Dębicki.

Podobali się też muzycy z Węgier – Phurane Roma Black Fire. Grali nie tylko na skrzypcach, kontrabasie czy trąbce, ale również na tradycyjnych instrumentach węgierskich Cyganów jak bańki na mleko czy łyżki.

Dwa duety – siostry z Niemiec i Vadim Kulitski z Esmeraldą (Rosja) – to dwie różne propozycje artystyczne: refleksyjność i nastrój, drugi – temperament i energia. Panom szczególnie podobała się żywiołowa Esmeralda, łącząca taniec z pięknym graniem na skrzypcach.

„**Romane Dyvesa**” nie mogłoby się odbyć bez gorzowskiego „Terno”; założonego i prowadzonego przez E. Dębickiego, odmłodzone, w nowych strojach i z nowym programem. Z udziałem zaproszonych gości, wśród których widzowie serdecznie witali stałego uczestnika „Spotkań” Wita Michaja ze Szwecji (n.b. „Radio Zachód” zrobiło z nim bardzo ciekawą audycję). Specjalne widowisko w tę niedzielną noc (tym razem bez deszczu!!) bardzo podobało się bywalcom „R.D”. Mocnymi brawami oklaskiwano tancerki – barwne „motyle” w zwiewnych, długich, kolorowych strojach. „Terno” – jak zawsze – zawojowało serca publiczności, która często poddawała się upojnej muzyce i bawiła się na widowni.

Tradycją, od wielu lat jest występ polskiej gwiazdy. W poprzednich latach wystąpili m.in. Edyta Gępcert, Kayah, Edyta Górniak, Krzysztof Krawczyk, Alosza Awdiejew... Tym razem Andrzej Piaseczny. Popowy wokalista, zasadniczo nie mający nic wspólnego z kulturą Romów, zaskoczył wszystkich – wykonał kilka utworów cygańskich. Organizatorzy mówią, że konsultował nawet wymowę tekstów pieśni. Skutecznie wspierał go wspomniany Wit Michaj.

Każde „Spotkania” mają myśl przewodnią. W tym roku był taniec. W trzech salach jednocze-

śnie można było nauczyć się lub potrenować taniec hinduski, flamenco i cygański. Ostatni cieszył się najwyższym powodzeniem. Zajęcia prowadziła córka Randii – Brygida. Flamenco uczyła Marta Aceves, tańca hinduskiego Rada Živković – znawczyni kultury hinduskiej. Obie panie prezentowały „swoje” tańce podczas koncertów.

Choć coraz widocznej do kultury Romów przenika kultura europejska, zmieniają się obyczaje i ubiory – o tym z troską w wywiadach TV i prasie mówił Prezes Stowarzyszenia Twórców i Przyjaciół Kultury Cygańskiej im. Papuszy i główny organizator „**Romane Dyvesa**” – to właśnie w Gorzowie, w te wielobarwne, magiczne wieczory można usłyszeć co i jak gra w cygańskiej duszy. I jeszcze pamięta się „o wszystkich pieśniach”, których zapomnienia bała się Bronisława Wajs - Papsza w pięknym wierszu „Gilori” (n.b. Muzeum Literatury im. Kleista we Frankfurcie n. Odry wydało niedawno dwujęzyczny, pol. - niem. tomik wierszy Papszy w przekładzie Honorowego Członka STIPKC - Karin Wolff. O tym piszemy oddzielnie piórem Leszka Bończuka). Dzięki staraniom organizatorów tego wydarzenia artystycznego, co roku się ta pieśń odnajduje, bo jest dobrem, którego nie wolno zatracić.

XXIII Międzynarodowe Spotkania Zespołów Cygańskich „**Romane Dyvesa**” zrealizowano przy wsparciu finansowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, władz samorządowych woj. lubuskiego i Gorzowa Wlkp. Patronat Honorowy – Wojewoda Lubuski.

Anna Makowska – Cieleń



fot. archiwum Stowarzyszenia TiPKC



Festiwalu *Romane Dyvesa* ando Gorzów isy kerdo już 23 berś.

Pelde da berśa zabašade i zakhelde pe festiwalu butedyr syr 100 zespoły romane cełe svetostyr i butedyr syr 1000 artysty. Dava romano festiwalu sykavel romani kultura, kheliben, bašaiben, magipen syr najfededyr rygaty. Dava saro na javiaby možliwote na Rom Edward Dębicki, teskry isy najbaredyr zasługa kaj da festiwalu isy dakicy berś. Łengro zespołu *Terno* pałe sykadžia ćaćuno romano bašaiben dre da berś peskry występasa pes festiwalu.

Narody bez państw w XXI wieku

Świat jest różnorodny, a tendencje separatystyczne i dążenia do samostanowienia o sobie są zauważalne niemal w każdym zakątku świata. Także w Polsce, gdzie coraz bardziej słyszalny jest głos Śląska i Ślązaków, którzy chcą stanowić i decydować o swoim losie. Tradycje pewnej autonomii całego regionu sięgają już znacznie wcześniej, bo czasów II Rzeczypospolitej, a sejm śląski w Katowicach posiadał szerokie prerogatywy i uprawnienia. W innych krajach jest podobnie. W samej Hiszpanii coraz wyraźniejsze są postulaty Basków, Galisyjczyków czy też Katalończyków. Wiele grup regionalnych, narodowych chce podkreślić swoją tożsamość, kulturę, obyczaje, tradycje.²

Jednym z podstawowych wyznaczników każdego narodu są pewne elementy wspólne, które są niejako filarami jego egzystencji i bytności. Gdy zanika język, wspólne obyczaje, tradycje, obrzędy, wierzenia, świadomość wspólnej historii oraz więzi pomiędzy członkami danej wspólnoty, to zanika także naród. Za przykład takich działań mogą posłużyć losy Rzeczypospolitej, zwłaszcza w dobie zaborów, gdzie zaplanowana polityka państw ościennych, zwłaszcza w zaborze rosyjskim i pruskim, miała na celu wynarodowienie i wykorzenienie polskości – języka, religii, tradycji. Wszystko to, co miało stanowić o samodzielnym narodzie miało zniknąć i zostać unicestwione.³

Jednym z podstawowych warunków istnienia każdego narodu jest też terytorium. Czy jednak własne terytorium może być jedynym wyznacznikiem samegzystencji danego narodu? Jak pokazuje historia i czasy nam współczesne, nie. Istnieje wiele zbiorowości ludzkich, wspólnot, które spełniają o wiele więcej kryteriów świadczących o ich nie tylko etnicznym pochodzeniu od narodów, które posiadają swoje własne państwowo-

Obecnie przy Organizacji Narodów Zjednoczonych są afiliowane 193 państwa, a specjalny status obserwatora posiada Stolica Apostolska – Watykan, z racji swojego charakteru oraz misji. Oprócz nich istnieją tzw. quasi państwa, czyli takie, które są uznawane przez część lub niewielką ilość państw, a nie posiadają formalnej niepodległości. Do takich możemy zaliczyć m.in. Tajwan, Saharę Zachodnią, Palestynę, Naddniestrze czy Kosovo. Egzystencji wszystkich z nich towarzyszą wielkie emocje, spory, często konflikty.¹

ści. Idealnym przykładem mogą być Romowie, czy też Kurdowie oraz Tamilowie. Wszystkie te społeczności wywodzą się z tych samych regionów, posiadają swoją własną kulturę, obyczaje, języki, systemy i kodeksy postępowania, stanowiące zbiór reguł jak należy postępować, a jak nie. Mówiące co w życiu jest właściwe, a co nieprzyzwoite, które stanowią formę, raz, że pewnego dekalogu, a dwa, także praw regulujących wzajemne stosunki. Wszystkie jednak łączy wspólna cecha, nie posiadania swojego własnego terytorium, ziemi. Wszystkie także w mniejszym lub większym stopniu łączy chęć samostanowienia, prób i dążeń do polepszenia swojego losu.⁴

Kurdowie, którzy urodą i obyczajami bardzo przypominają Romów, stanowią społeczność liczącą bez mała ponad 20 milionów ludzi. Początki ich historii sięgają już czasów starożytnych, lecz do tej pory nie jest wyjaśniona ich etnogeneza. Jedną z bardziej wiarygodnych hipotez umiejscawia ich korzenie od ludu starożytnych Medów, a siedziba ich głównych bytności i terytoriów właściwych dla tego narodu już od VI wieku n. e. znajdowała się w granicach Imperium Ottomanskiego, w obrębie którego zostali zislamizowani. W większości zamieszkują krainę zwaną Kurdystanem i są rozrzućeni pomiędzy 5 różnych państw, chociaż cała diaspora jest rozproszona po niemalże całym świecie.

Podobnie jak Romowie, zamieszkują różne państwa i są zdani na bardziej lub mniej przychylną politykę miejscowych władz.⁵

Przez niemalże cały okres ich bytności, biorąc pod uwagę zarówno Romów jak i Kurdów, towarzyszyła im polityka wrogości i prześladowań. W przypadku Kurdów do największych pogromów i gwałtów dochodziło w obrębie Imperium Tureckiego. Tutaj regularnie dochodziło do masowych mordów, podejmowano próby wynaradawiania, wykorzenienia kultury i tożsamości. Ciągłe prześladowania ze strony społeczności większościowych doprowadziły do tego, że aż po dziś dzień trudno do końca oszacować całą populację w przypadku jednego i drugiego narodu. Oficjalnie dane są tylko w dużym stopniu szacunkowe, a osoby które mają rzeczywiste pochodzenie często boją się w istocie przyznawać do niego, ze względu na wrogość czy też niechęć otoczenia. W przypadku Kurdów w obrębie Turcji dochodziło do wielu sporów i powstań antytureckich. W latach 1826 - 1885 dochodziło do wielu krwawo stłumionych rebelii.⁶ Podobnie było w XX wieku. Po dojściu do władzy Mustafy Kemala Paszy czyli Atatürka, twórcy nowoczesnego państwa tureckiego, który zniósł kalifat, a wprowadził republikę, a świeckość państwa uczynił jednym z fundamentów nowej republiki, prześladowania Kurdów wzmożyły się ze zdwojoną siłą. W latach 1925,

1930, 1936 krwawo stłumiono kolejne buntury ludności kurdyjskiej wobec hegemonu, co więcej zakazano używania języka kurdyjskiego, obchodzenia tradycyjnych świąt kurdyjskich, takich jak obchody Nowego Roku – Newroz. W oficjalnej terminologii państwowej zakazano używania terminów Kurd i Kurdowie, a zastąpiono je tureckimi góralami.⁷ Polityka Atatürka zmierzała do asymilacji i unitarności całego państwa. W następnych latach sytuacja nie uległa zmianie. Już od lat 70-tych zaczęły się organizować silny ruch oporu wobec Turcji. Do dużych wpływów w łonie kurdyjskich ruchów niepodległościowych doszły środowiska maoistowskiej partyzantki pod przywództwem Abdula Öcalana. Zbrojne ataki przybrały na sile w latach 80-tych, a sam Öcalan został złapany przez wywiad turecki w greckiej ambasadzie w Kenii.⁸ Wcześniej, po uprzednim zdelegalizowaniu całej partii w 1996 roku i odrzuceniu możliwości pertraktacji pokojowych przez władze tureckie z PKK, został zorganizowany przykładowy proces polityczny, w którym kurdyjskiego przywódcę skazano na karę śmierci. Po naciskach międzynarodowej opinii wyrok zamieniono na karę dożywotniego więzienia, chociaż Europejski Trybunał Sprawiedliwości orzekł, że wyrok w dużym stopniu był bezprawny. Pewne złagodzenie przyjętej polityki wobec mniejszości kurdyjskiej nastąpiło w ostatnim 10-leciu, kiedy to pod naciskiem międzynarodowej opinii oraz w perspektywie rozmów o integracji europejskiej z Unią, Turcja złagodziła swoją poli-

tykę. Pozwolono na swobodny rozwój języka, pisma kurdyjskiego, pozwolono na obchodzenie oficjalnych świąt kurdyjskich, w ostatnich latach daje się zauważyć rozwój kurdyjskich mediów. Po kurdyjsku wychodzi codzienna prasa, rozwijają się także kurdyjskie stacje telewizyjne i radiowe. W końcu rodowity język jest wykładany w szkołach.⁹

We współczesnym świecie żyje obecnie ponad 20 milionów Kurdów. To dużo, choć inne szacunkowe dane mówią nawet o 25 milionach. Największa populacja kurdyjska mieszka w Turcji i jest szacowana od 12 do 15 milionów osób, co stanowi od 18 do 20 procent całego społeczeństwa. Pozostałymi krajami, gdzie populacja kurdyjska jest także pokaźna są Iran - 6 milionów, Irak - 4 miliony, Syria - ok. 800 tys., w pozostałych państwach w diasporze żyje od 1,5 do 2 milionów osób pochodzenia kurdyjskiego. Tak duża, zorganizowana społeczność może stanowić potężną siłę.¹⁰

Ostatnie nadzieje na odzyskanie niepodległości Kurdowie stracili w 1920 roku, kiedy to zaraz po zakończeniu I wojny światowej traktat z Sèvres zagwarantował utworzenie niepodległego państwa kurdyjskiego, co nie zostało do końca zagwarantowane i dotrzymane przez państwa alianckie. Dokument ten stracił szybko na znaczeniu, bowiem już w 1923 roku proklamowano w Turcji republikę, po dojściu Atatürka do władzy, a kwestia kurdyjska została zepchnięta na margines. Podobna sytuacja występuje także w Iranie i Syrii, gdzie jest prowadzona zmasowana polityka asymilacyjna. Także populacja romska nie jest do końca oszacowana, a jej liczba w kraju znad Bosforu jest wciąż wielką niewiadomą, bowiem wiele osób wiedząc o swoich korzeniach, nie przyznaje się do swojej narodowości, a szacunkowa populacja według niektórych danych określa jej wielkość nawet na 5 milionów osób.¹¹

Kwestia kurdyjska jest jedną z bardziej zapalnych w perspektywie wstąpienia Tur-



Kobiety kurdyjskie w Istanbulu. fot. wikipedia

cji do unijnej wspólnoty. Większość rozwiązań, które znalazły swoje zastosowanie w ostatnich latach, związanych z poszerzeniem praw i autonomii Kurdystanu, wiąże się z naciskami Unii Europejskiej, która w przeciągu kilku ostatnich lat wymusiła niemalże pewne zmiany, podwyższając standardy przestrzegania praw człowieka. Problematyka narodu bez własnego państwa będzie odgrywać jedną z głównych ról w procesie akcesyjnym państwa znad Bosforu. Wznowione w 2004 roku akcje terrorystyczne przez radykalistów z kurdyjskiej KPP jeszcze bardziej wzmogą konieczność rozmów i wzajemnych negocjacji.¹²

Naciski wysuwane przez Unię Europejską w dużym stopniu podwyższają standardy przestrzegania praw człowieka, podstawowych praw i swobód obywatelskich zarówno w stosunku do mniejszości kurdyjskiej jak i też romskiej. Osobną kwestią jest to, na ile określone wytyczne i standardy są przestrzegane i stosowane. Ważna w tej kwestii jest także działalność pozostałych instytucji międzynarodowych takich jak OBWE czy też Rada Europy, które ze względu na swoją misję statutową zajmują się szerzeniem praw człowieka oraz przestrzegania podstawowych zasad, takich jak poszanowanie inności, odmiennych kultur, praw i swobód demokratycznych. Miejmy nadzieję, że ostatnie wydarzenia, które miały miejsce w Turcji czy też Iraku przyczynią się do polepszenia sytuacji mniejszości kurdyjskiej w poszczególnych państwach, że uwolnieni zostaną opozycjoniści i byli parlamentarzyści kurdyjscy odsiadujący wyroki więzienia.¹³

Także w kwestii romskiej niezwykle ważna jest działalność międzynarodowych instytucji. Przy braku wsparcia ze strony zorganizowanych struktur państwowych, Romowie są pozbawieni jakiegokolwiek wsparcia. Dlatego



Kurdowie w tradycyjnych strojach, 1873 r. fot. wikipedia

też niezmiernie ważna jest działalność międzynarodowych organizacji takich jak wcześniej wspomniane OBWE, Rada Europy czy też Unia Europejska. Także dużo wnoszą poszczególne organizacje pozarządowe działające w poszczególnych krajach. Przykładów nienawiści, ksenofobii i nietolerancji można mnożyć w nieskończoność. Co rusz słyszymy o atakach na obozowiska, czy też dzielnice koczowników. Agresja i uprzedzenia nie ograniczają się tylko i wyłącznie do fizycznych ataków, ale także obejmują zachowania pracodawców na rynku pracy, kierując się stereotypami i uprzedzeniami w stosunku do Romów, niejako spychając większość osób na margines życia społecznego, zawodowego.¹⁴

Pozytywnym aspektem, który daje się zauważyć w ostatnich latach jest rozwój organizacji pozarządowych, kulturalnych zarówno w środowisku romskim jak i kurdyjskim. W Paryżu od 1983 roku działa Instytut Kurdyjski, którego zadaniem jest promowanie rodzimej kultury, języka, obyczajów. Przez Instytut wydawany jest dwa razy do roku tematyczny przeglądowy magazyn w języku kurdyjskim. Ponadto lingwistyczny biuletyn poświęcony językowi Kurdów oraz w języku francuskim czasopismo badawcze „Études Kurdes”. Instytut jest jednym z głównych ośrodków badawczych dotyczących kwestii kurdyjskiej oraz propagowania wiedzy o tym narodzie. Współtworzą go zarówno rodowici Kurdowie jak i też naukowcy z krajów francuskojęzycznych. Na jego czele stoi dr Kendal Nezan, a jego zastępcami są Abbas Valli oraz Fuad Hussein. Instytut prowadzi także kursy nauki języka kurdyjskiego poświadczane wydaniem certyfikatu jego znajomości, organizuje konferencje, odczyty, funduje także stypendia dla uzdolnionej młodzieży kurdyjskiej studiującej także zagranicą.¹⁵ Bardzo podobny w zakresie swojej działalności jest Instytut Kurdyjski w Stambule. Założony w 1992 roku ma za zadanie również promować kurdyjską kulturę, język, obyczaje. Jest niezwykle ważny w procesie promowania i pogłębiania dialogu między zwaśnionymi narodami.¹⁶

Bardzo podobnym w swoim charakterze narodem o wielowiekowej tradycji i kulturze są Romowie. Bezterytorialny naród, który zamieszkuje

ziemię Rzeczypospolitej od wielu wieków. Cała populacja w skali całego świata jest szacowana na około 16 - 18 milionów osób. Trzeba jednak pamiętać o tym, że nie są to precyzyjne i dokładne dane. Tak jak w przypadku Kurdów, wiele osób ze względu na prześladowania boi się podawać swoją prawdziwą przynależność narodową. Deklaracja takowej może często skończyć się przejawem wrogości czy też utratą pracy. Diaspora romska jest więc rozrzucona po całym świecie, a polityka państw wobec niej jest bardzo zróżnicowana. W skali Europy cała społeczność liczy ok. 12 milionów osób, a duże wspólnoty romskie występują w takich krajach jak Rumunia, Hiszpania, Turcja, Bułgaria, Słowacja, Węgry. Oczywiście mniejsze lub większe romskie zbiorowości występują we wszystkich krajach europejskich, a w Polsce cała populacja w przybliżeniu wynosi ok. 20 tysięcy osób. Także poza Europą występują duże społeczności romskie. W Brazylii od 300 tys. do miliona osób, czy też w Argentynie ok. 300 tysięcy osób.¹⁷

Romowie wywędrowali w XIV wieku z terenów Indii, z prowincji Radzasthan. Język romski, Romani wywodzi się z praindyjskiego języka sanskrytu i należy do grupy rodzin języków indoaryjskich. Jest jedynym używanym obecnie językiem aryjskim w Europie. W jego obrębie występuje wiele dialektów, którymi posługują się poszczególne grupy, w określonych krajach, a w ostatnim czasie pojawiły się próby jego standaryzacji i pewnej kodyfikacji, chociaż w częściowym stopniu, ze względu na groźbę przenikania do niego wielu zapożyczeń, zniekształceń, co może grozić w przyszłości jego wyrugowaniem i zawężeniem używania ze względu na rozwój cywilizacyjny i otaczające społeczeństwa większościowe.¹⁸

Tak jak w przypadku społeczności kurdyjskiej, także Romom przez cały okres bytności towarzyszyły liczne prześladowania, które mają miejsce po czasy współczesne. W okresie nomadycznym przemieszczali się przez



Romskie dzieci. fot. wikipedia

poszczególne kraje, zapożyczając określone tradycje, zwyczaje, także język wzbogacał się przez liczne zapożyczenia z perskiego, ormiańskiego, greckiego i wielu innych. W wielu krajach byli traktowani jako koloryt, często współżyjąc w zgodzie z otaczającymi społecznościami, w wielu przypadkach uzyskując szacunek jako znakomici muzycy, pieśniarze, cyrkowcy. Na wielu europejskich dworach stanowili i nadawali rozmachu królewskim i cesarskim zabawom, uroczystościom. Niemniej nierzadkie były pogromy, prześladowania, wydziałania określonych gett i enklaw w obrębie europejskich miast. Korzenie ich sięgają już czasów średniowiecznych. Czasy nam bardziej współczesne nie należały także do bardziej przychylnych.¹⁹ W XX wieku niemiecki system III Rzeszy był w istocie nastawiony na masową eksterminację ludzi niepożądanych dla systemu i całego państwa. Narody niższe rasowo, które nie mieściły się w pseudonaukowym pojęciu rasy aryjskiej miały zostać zlikwidowane lub też zostać zasymilowane lub przesiedlone. Plany takie były m.in. także w stosunku do Polaków, którzy mieli stanowić tanią siłę roboczą, a następnie przesiedleni i zasymilowani w dalekich rubieżach państwa rosyjskiego. W przypadku Romów – byli oni traktowani jako element aspołeczny, który należy wyrugować z życia społecznego. Teoria o aryjskości nie bardzo pasowała do kwestii romskiej ze względu na bezpośrednie pochodzenie Romów z Indii kolebki legendarnych Ariów.²⁰ Traktowani jako element aspołeczny, o genetycznie zakorzenionych skłonnościach przestępczych Romowie ze wszystkich krajów europejskich byli zsyłani do obozów pracy bądź też gett i miejsc masowej zagłady. Tragiczną śmierć zadaną przez hitlerowską maszynę śmierci poniosły setki tysięcy niewinnych ludzi, a jedynym kryte-

rium unicestwienia ludzi była przynależność etniczna, narodowa. Także w okresie powojennym można mnożyć wiele przykładów niechęci, zaściankowości, agresji, ksenofobii, rasizmu na tle etnicznym. Zjawiska te obejmują różnorakie sytuacje, począwszy od edukacji młodego pokolenia w szkołach, gdzie często dzieci romskie są spychane na margines, poprzez odgradzanie się określonych społeczności od reszty społeczeństwa murami – przykłady z Czech czy też Słowacji nie stanowią odosobnionego wyjątku. Nie sprzyja to wzajemnemu poznaniu i zrozumieniu.²¹

Obecnie większość działań dokonywanych przez europejskie wspólnoty zmierza ku pogłębianiu integracji pomiędzy społeczeństwami, wzajemnemu zrozumieniu, nawiązywaniu wspólnego dialogu, chociaż realizacja wielu przedsięwzięć w tym zakresie pozostawia wiele do życzenia i zawiera jeszcze wiele niedociągnięć, co wymaga czasu i dopracowania. Ważne jest aby przypuszczane działania przynosiły wymierne korzyści i efekty. Kwestia romska, bytności tejże społeczności w Europie jak i też poza nią będzie odgrywać coraz większą rolę we współczesnym świecie jak i też polityce krajowych i ponadnarodowych organizacji. Społeczność licząca w skali całego świata bez mała ponad 16 milionów osób, nie może pozostać na marginesie współczesnej polityki i bieżącego życia publicznego.²²

Praojczyzną i kolebką Romów są Indie. Kraj obecnie liczący bez mała ponad 3 miliony km kwadratowych i zamieszkiwany przez ponad miliard ludzi, stanowi drugi co do liczby mieszkańców kraj na świecie. Obowiązują w nim 23 oficjalne języki, a większość z nich ma charakter lokalny, ograniczający się do określonych

stanów i regionów. Wyjątek stanowi język hindi, którym posługuje się ok. 40 procent całego społeczeństwa.²³ Narodem zamieszkującym Indie, a wykazującym się utrzymywaniem dużej niezależności kulturowej są Tamilowie – naród bez państwa, którego populację szacuje się na ok. 27 milionów ludzi. Większość z nich zamieszkuje indyjski stan Tamil Nadu, położony na południu kraju. Spora część tamilskiej społeczności zamieszkuje też północno - wschodnią część Sri Lanki, a duża diaspora jest rozszana w krajach azjatyckich oraz w Europie i Ameryce Północnej. Tamilowie używają na co dzień swojego własnego języka tamilskiego pochodzącego z grupy drawidyjskiej, kultuwją swoje własne tradycje i obyczaje, oparte w dużym stopniu na hinduizmie. Ich spisana tradycja piśmiennicza poruszająca tematykę zarówno religijną jak i też świecką sięga I wieku p.n.e.²⁴

Grupy zamieszkujące Indie pomimo świadomości odrębności językowej i kulturowej oraz utrzymywania więzi i wspólnoty narodowej nie wykazują aspiracji narodowych, współegzystując z innymi ludami w obrębie państwa indyjskiego, wykazując się dużą lojalnością wobec swojego państwa i powszechnie są uważani za żarliwych patriotów. Diametralnie różna jest natomiast sytuacja na Sri Lance. Działa tam organizacja Tamilskich Tygrysów która za główny cel swoich działań uważa oderwanie się od Sri Lanki i utworzenie własnego, odrębnego państwa. Trwający przez przeszło 25 lat konflikt pochłoniął dziesiątki tysięcy ofiar, na skutek licznych zamachów terrorystycznych. W 2009 roku podpisano wstępne zawieszenie broni, które może być pozytywnym zwiastunem rozpoczęcia pokojowego procesu pojednania i zażegnania konfliktu.²⁵

Zarówno Romowie, Kurdowie jak i Tamilowie to duże narody, wspólnoty narodowe, które nie posiadają swoich własnych państwowości, będąc zdanymi na współegzystencję w społeczeństwach większościowych. Nie mogąc liczyć na wsparcie swoich struktur, najlepszą drogą do poprawy swojego losu jest pokojowa droga do pogłębienia sfery swoich praw, ubiega-

nia się o swoje racje, zarówno na forum międzynarodowym jak i też krajowym, poprzez działalność organizacji pozarządowych, aktywną działalność kulturalną i społeczną, propagowanie dialogu i wzajemnego zrozumienia, co przyczyni się do pokojowej współegzystencji ze społeczeństwami większościowymi. Pozytywnym zwiastunem są ostatnie lata, które przyniosły pewną poprawę – zarówno w bardziej słyszalnym głosie społeczności romskiej na arenie międzynarodowej jak i też krajowej, tworzenie planów i działań ponadnarodowych na rzecz społeczności romskiej. W przypadku Kurdów poprawa sytuacji w Turcji poprzez nadanie większych praw oraz w Iraku, gdzie te swobody i zmiany są najbardziej widoczne w postaci odrębnego parlamentu i dużych swobód. W końcu także Tamilów, gdzie na Sri Lance rozpoczęto proces pokojowego zażegnania wieloletniego konfliktu.²⁶

Andrzej Łuczak



Tamilka zbierająca liście herbaty na Sri Lance.
fot. wikipedia

¹ www.un.org, 25.VIII.2011 r.

² A. Kłosowska, Kultury narodowe u korzeni, Warszawa 1996, s.43-49.

³ J. Tomaszewicz, Co to jest naród, Zakorzenie, nr 1, 1999 r.

⁴ E. Renan, Co to jest naród, Sorbona 1888 r., s.2-14.

⁵ J. Fumad, Kurdowie i Kurdystan, Gdańsk 2001, s.4-12.

⁶ Tamże, s.5-15.

⁷ L. Dziegiel, Węzeł kurdyjski – kultura, dzieje, walka o przetrwanie, Kraków 1992, s.20-30.

⁸ Tamże, s.30-31.

⁹ M. Missal, Problem kurdyjski i perspektywy jego rozwiązania, Stosunki międzynarodowe – International relations, nr. 3-4, 2003, s.174-195.

¹⁰ www.institutkurde.org, 25 VIII 2011 r.

¹¹ J. Zabłocka, Kurdowie dawniej i dziś, Sprawy narodowościowe – seria nowa, nr 1, 1993, s.39-65.

¹² www.wprost.pl, 25 VIII 2004 r.

¹³ www.osce.org, 25 VIII 2011 r.

¹⁴ www.coe.int, 25 VIII 2011 r.

¹⁵ www.institutkurde.org, 25 VIII 2011 r.

¹⁶ www.enstituyakurd.org, 25 VIII 2011 r.

¹⁷ A. M. Fraser, Dzieje Cyganów, Warszawa 2001, s.76-90.

¹⁸ Vania de Gila – Jan Kochanowski, Mówimy po romsku. Historia, kultura i język narodu romskiego, Szczecinek 2005, s.45-50.

¹⁹ Tamże, s.45-50.

²⁰ Tamże, s.50-60.

²¹ www.osce.org, 25 VIII 2011 r.

²² Tamże

²³ www.indembwarsaw.in, 25 VIII 2011 r.

²⁴ Tamże, s.50-60.

²⁵ www.wikipedia.org, 26VIII 2011 r.

²⁶ Tamże, 26 VIII 2011 r.

Muzyka łagodzi obyczaje



czyli o Festiwalu Dziecięcych Zespołów Romsko – Polskich w Gorzowie Wielkopolskim



Po raz trzeci odbył się Ogólnopolski Festiwal Romsko – Polskich Dziecięcych Zespołów Taneczno – Wokalnych pod hasłem „Muzyka łagodzi obyczaje”. Wystąpiły grupy: z Olsztyna „Bachtałe Čhavore” (Szczęśliwe dzieci), z Prudnika – „Romani Bacht” (Cygańskie szczęście), z Mielca – „Terne Blumy” (Młode kwiaty) i z Gorzowa „Romani Čiercheń” (Cygańskie gwiazdeczki). Olśniewało bogactwo kolorów i fasonów cygańskich bluzek i spódnic. Zwłaszcza najmłodsze tancerki, z niewątpliwie

Taniec, muzyka i romantyczne pieśni w wykonaniu cygańskich i polskich wykonawców dominowały w sierpniu w Gorzowie Wielkopolskim, który nie bez przyczyny, uważany jest stolicą kultury Romów. Zaledwie dwa tygodnie po XXIII Międzynarodowych Spotkaniach Zespołów Cygańskich „Romane Dyvesa” w amfiteatrze, w pięknej scenerii ogrodu przy pałacyku na Zawarciu – siedzibie Grodzkiego Domu Kultury, w pobliżu Warty (dodatkowy element naturalnej „scenografii”) umiejętności wokalne i taneczne zaprezentowało na specjalnie zbudowanej scenie około 70 młodych artystów.

wrodzonym wdziękiem, wirowały w tańcu, demonstrując niepowtarzalny urok kreacji, którym mogą dorównać stroje hinduskie prezentowane również w czasie koncertu, ale to oczywiście inna stylistyka.

Wystąpili soliści: grający na gitarach elektrycznych Guliano Goman i Emanuel Kowalski ze Strzelec Opolskich, duet wokalny – muzyczny z Zabrza tworzyli Roger i Arkadiusz Mirga, z Prudnika pochodzą Damian Majewski (śpiew) i Damian Kowalski, który dał popis tańca solowego.

Gwiazdą koncertu był Adam Kozłowski z Augustowa. Dodatkową atrakcją wieczoru była degustacja tradycyjnych potraw romskich, smakowano gulasz, bigos, rwane kluski



z serem, chleb ze smalcem i inne. Co prawda nie było rytualnego rosółu z kury (notabene dla licznej widowni trzeba byłoby gotować go dwa dni w olbrzymim namiocie, który nie zmieściłby się w ogrodzie). Uczestnicy i goście najedli się do syta, bo jeszcze serwowano przepyszne ciasta z herbatą. A ponieważ koncert i zabawy przy ognisku trwały ponad cztery godziny, pyszności skonsurowano co do okruszka.

Festiwal z wdziękiem prowadzili aktorzy Alicja Gałązka (Warszawa) i Paweł Caban (Gorzów Wielkopolski). Reżyserią zajął się Robert Doliński, prezes gorzowskiego Oddziału Związku Romów Polskich, głównego organizatora Festiwalu, który nie byłby możliwy, gdyby nie sponsorzy. Wydatnej pomocy finansowej udzieliło MSWiA, pani Małgorzata Różyczka była gościem specjalnym na tej imprezie i pozytywnie zaopiniowała jej przebieg. Inni sponsorzy: Stowarzyszenie Brata Krystyna, Fundacje: Bank Żywności z panią Bogusławą Różecką, „Pomagaj” z prezesem Łukaszem Tłoczyńskim, dyrektorem Budynexu panem Krzysztofem Nuczkowskim i Prezes Stowarzyszenia Górna Izba, panią Grażyną Ćwiklińską. Wielką pomocą w organizacji służyła pani Grażyna Wojciechowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta i Karolina Antczak - Gnutek z Urzędu Miejskiego w Gorzowie.

Festiwal miał również charakter edukacyjny oraz integracyjny. Widzów wchodzących na teren ogrodu witały estetycznie wykonane plansze pt. „Historia Romów w obrazie” ukazujące ważne dla tej społeczności postaci - Papuszę, a także legendarną nestorkę nazywaną Babcią Noncią, która w czasie wojny uratowała

życie kilkadziesiąt dzieciom romskim i żydowskim, może też niemieckim. W październiku 2006 roku, w Pałacu Prezydenckim. Lech Kaczyński, Prezydent RP odznaczył ją Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Trzecia plansza ilustrowała dorobek poety, rzeźbiarza, autora między innymi elementarza romskiego, Karola Parno – Gierlińskiego. Plakaty podkreślały romsko – polski charakter zespołów i to jest piękne, bo taniec, muzyka, pieśń nie tylko łagodzą obyczaje, ale pomagają pokonywać negatywne stereotypy. Należy życzyć organizatorom tej młodej imprezy, aby wytrwali w popularyzacji pięknej kultury, ważnej w pejzażu Polski.

*Anna Makowska - Cieleń
fot. Andrzej Korona*



Już tryto moło dre Gorzów stradyne pes romane čhavore pe Cełepolskakro Festiwalo Čhavorytke Zespolengro. Wystapindie butedyr syr 70 čhavore. Bašavenys zespoli „Bachtale Čhavore” Olsztynatyr, „Romani Bacht” Prudnikostyr, „Terne Blumy” Mielcostyr i „Romani Čiercheń” Gorzowatyr. Atrakcji isy butedyr pe festiwalu - na tylko kheliben i bašaiben. Isys teź romane chabena: jarmi, kłocy kiralesa... Organizatoro da festiwaloskro isys Romano Związko dre Gorzów. Sponsory isys varykicy, ale głowno isys Ministerstwo pał Sprawy Mašktratune.

Organizatorenge i sare čhavorenge vinszynas kaj da festiwalu te radyneł jamen so berś.



„Nowy” konflikt

Napięta sytuacja w Północnej Bohemii

Przez kilka ostatnich tygodni sierpnia i września miasteczka Rumburk, Novy Bor, Varnsdorf w północnych Czechach były areną aktów zbrodni i mowy nienawiści o podłożu etnicznym wymierzonych w społeczność romską. Jedną z przyczyn tych wydarzeń były sierpniowe przypadki czynnej napaści Romów na osoby narodowości czeskiej, a także Czechów wobec mężczyzny narodowości romskiej.

Błędem byłoby jednak upatrywanie źródeł napiętej sytuacji na przestrzeni ostatnich kilku tygodni wyłącznie we wspomnianych aktach przemocy dokonywanych przeciwko sobie przez przedstawicieli obu grup etnicznych. Znaczna część mieszkańców tego regionu w północnych Czechach obwinia Romów przybywających tam z innych miasteczek prowincji o przyczynianie się do wzrostu przestępczości w zamieszkałych przez nich miasteczkach. Mają ponadto pretensje do organów ścigania o pobłażliwość wobec przestępstw dokonywanych przez Romów

Romowie z kolei zarzucają lokalnym władzom brak prowadzenia skutecznych działań na rzecz poprawy ich sytuacji. Mają ponadto pretensje do nich oraz do organów ścigania, że w niedostateczny sposób odpowiadają na skierowaną wobec Romów wrogość i dyskryminację, a także akty przemocy słownej i fizycznej. W odpowiedzi na pobicia kilku osób przez Romów w miejscowościach Rumburk i Novy Bor działająca w Czechach organizacja romska Romea opublikowała otwarty apel społeczności romskiej w Czechach. Czescy Ro-

movie napisali w nim, że w sposób jednoznaczny potępiają przestępstwa dokonane przez członków ich społeczności. Zaprotestowali oni jednocześnie przeciwko wszelkim próbom egzekwowania wobec nich odpowiedzialności zbiorowej, argumentując, iż dokonane w ostatnim czasie napady nie mają nic wspólnego ze stosunkami pomiędzy dwoma różnymi grupami etnicznymi.

Niestety napady z udziałem Romów zostały wykorzystane przez siły ekstremistyczne do nagonki przeciwko tej grupie etnicznej. Mimo starań władz prowincji, które skierowały dodatkowe siły policyjne do miasteczek Varnsdorf, Novy Bor i Rumburk, w ostatniej z wymienionych miejscowości 26 sierpnia miała miejsce demonstracja z udziałem neonazistowskiego ugrupowania „Obywatelski Opór”, której zwolennicy pojawili się w tym samym miejscu, w którym odbywało się publiczne spotkanie Partii Socjaldemokratycznej z wyborcami. Po zakłóceniu legalnego wiecu socjaldemokratów ekstremiści, w liczbie około 800 osób wznosząc hasła wzy-

wające do przemocy wobec Romów udali się w kierunku zamieszkałych przez nich domów. Pomimo obecności licznych oddziałów Policji, w tym również sił przeznaczonych do zwalczania zamieszek, doszło do aktów dewastacji mienia należącego do Romów oraz wznoszenia pod ich adresem hasła o charakterze ksenofobicznym i rasistowskim.

W wydarzenia w Rumburku połączone z brakiem reakcji ze strony władz wywołały poczucie zagrożenia wśród romskich mieszkańców miasteczka, którzy zapowiedzieli że będą zmuszeni samemu bronić bezpieczeństwa swego i swych najbliższych. W obliczu atmosfery zagrożenia miejscowi Romowie zmuszeni byli ukryć się w swych domach. Romowie skupieni wokół organizacji „Roma Aven Jekhetale” oraz członkowie „Forum CZ” napisali otwarty list do premiera Czech Petra Necasa zawierający skargę na brak należytych działań ze strony Policji. Również organizacja „Miasto dla Mieszkańców, Mieszkańcy dla Miasta” zapelowała do wszystkich polityków o nieuleganie emocjom i wpływo-

wi skrajnych hasła przy realizowaniu swych obowiązków. Z racji pełnienia roli przywódców, nie mogą oni



w Czechach



Mimo ogromnej skali dyskryminacji Romów w Czechach, w kraju tym działają prężnie organizacje romskie, np. ROMEA czy Dżeno. Poza tym, co roku w Pradze odbywa się Światowy Festiwal Romów KHAMORO, a w Brnie znajduje się Muzeum Kultury Romskiej (na zdjęciu). Niestety to wszystko to tylko małe światełko w tunelu do harmonijnych stosunków między Czechami i Romami. *foto. wikipedia*

tworzyć atmosfery wrogości i napięcia pomiędzy różnymi grupami społecznymi.

Kolejnym miejscem antyromskich zamieszek - 3 września był Varnsdorf. Obiektem ataku tłumu był tu hotel zamieszkały przez Romów, którzy z powodu swej trudnej sytuacji finansowej zmuszeni byli sprzedać swe mieszkania za marne pieniądze. Do starć z Romami, którzy zapowiedzieli, że będą bronić swych mieszkań nie doszło, gdyż Policja zablokowała wszystkie ulice wokół hotelu.

W sobotę 10 września w Novym Borze, Rumburku i Varnsdorfe odbyły się kolejne demonstracje skierowane przeciwko Romom. W Nowym Borze ich uczestnicy spotkali się jednak z wiecem działaczy na rzecz praw obrony praw człowieka i walki z faszyzmem. Najbardziej gwałtowny przebieg miały wydarzenia w Varnsdorfe, gdzie starcia neofaszystów z Policją objęły kilka ulic tego miasteczka. Funkcjonariusze zatrzymali 41 uczestników zajęć. Pięciu osobom zostały następnie przedstawione zarzuty udziału w bójkach i czynnej napaści na policjantów. 17 września w Varnsdorfe miała miejsce kolejna próba zaatakowania romskich mieszkańców hotelu, która tym razem została skutecznie udaremniona przez Policję.

Organizacje pozarządowe, jak „Nienawiść nie jest rozwiązaniem” uważają, że ostatnie wydarzenia były spowodowane narastającą biedą i wynikającą z tego frustracją zarówno wśród czeskich, jak i romskich miesz-

kańców powiatu Sluknov. Uważają one, że władze lokalne powinny robić znacznie więcej na rzecz poprawy sytuacji romskich mieszkańców poprzez aktywne włączanie w życie lokalnej społeczności. Ich zdaniem rozdział jednych mieszkańców od drugich nie doprowadzi do niczego dobrego w dłuższej perspektywie czasowej. Osoby znajdujące się w trudnej sytuacji muszą ich zdaniem otrzymywać wsparcie ze strony państwa. W związku z powyższym organy samorządowe będące najbliżej problemów swych

mieszkańców muszą mieć odpowiednie instrumenty finansowe ze strony budżetu państwa. Przedstawiciele władz miasteczek zamieszkałych przez Romów stwierdziły zaś, że Romowie wymagają rzecz jasna różnego rodzaju pomocy, jednakże pomoc ta musi się odbywać w możliwie największym stopniu w ramach już istniejących rozwiązań stosowanych wobec wszystkich obywateli. Zdaniem lokalnych decydentów stosowanie odrębnych rozwiązań przeznaczonych tylko dla Romów umacnia jedynie ich rozdział od reszty społeczeństwa. Dlatego też oprócz zachęt kierowanych wobec nich, oni również muszą wykazywać chęć uczestnictwa w tego rodzaju inicjatywach.

M. Babicki



Pelde varykicy kurke ke pałuj, dre agosto i septembro ando forycy Rumburk, Novy Bor i Varnsdorf dre Czechy Romen nays łokho džipen. Ke do foria stradyne pes ekstremisty save kamenys te kerel „porządko” Romenca. Saro zacznindžia pes dolestyr kaj Roma pomarde gadzien a gadzie pomarde Romes. Tykno lokalno konflikto przekerdžia pes dre bare demonstracji antyromane, dre save sys šundlo krzyki rasistowska. Gadzie skrajna kamenys te vychurdel Romen dole rygendyr a nawet cele themestyr.

Syr džinas sare ando Czechy juž gił džidziolys pe Romenge phares. Vagestyr też adoj isys vavir čhane akty rasistowska i bary dyskryminacja. Has tuga kaj pelde berša čhi pes adoj na sparudžia pe fededyr i kana pałe celo Europa dykheł pe Czechy i romani niedola. Dykhasam czy dre najbližšo čiro soš pes adoj uspokoinela.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Szczecineccy Romowie na rynku pracy

Projekt Szczecineccy Romowie na rynku pracy trwa już ponad dziewięć miesięcy. Przypominamy, że głównym celem głównym projektu jest aktywizacja zawodowa i społeczna bezrobotnych Romów - kobiet i mężczyzn z terenów gminy Szczecinek, prowadząca do podniesienia, bądź zmiany kwalifikacji zawodowych, zwiększenia ich szans na zatrudnienie i samozatrudnienie poprzez uczestnictwo w kursach zawodowych.

Szczecineccy Romowie na stażach

Uczestnicy skończyli już kursy i szkolenia i obecnie są na etapie odbywania stażów zawodowych, w ramach których otrzymują stypendia za wykonywaną pracę. Najlepsi kursanci otrzymali możliwość zatrudnienia na okres czterech miesięcy. Do chwili obecnej zrealizowaliśmy wszystkie założone cele, a projekt przynosi korzyści dla uczestniczących w nim beneficjentów oraz pracodawców gminy Szczecinek. Warto wspomnieć, że po otrzymaniu certyfika-

tów ukończenia szkoleń osoby, które zostały wytypowane do odbycia stażu miały za zadanie osobiście postarać się o znalezienie miejsca pracy, gdzie zostaną zatrudnieni na okres od września do grudnia tego roku. Wbrew pozorom zadanie to nie należało do najłatwiejszych, gdyż pracodawcy obawiali się związanych z tym formalności urzędowych i konieczności późniejszego zatrudnienia osoby odbywającej staż w ich miejscu pracy. W takich wypadkach pracownicy Związku Romów Polskich zaangażowani w projekt spotykali się z potencjalnymi pracodawcami i uzgadniali wszelkie kwestie formalne. Poszukiwanie stażu było także swojego rodzaju wyzwaniem dla naszych beneficjentów. Miało za zadanie sprawdzić ich komunikatywność, przedsiębiorczość oraz autoprezentację, czyli umiejętności, które nabyli na kursie aktywnego poszukiwania pracy. Osiemnaście osób otrzymało więc możliwość stażu, który daje im szansę na praktyczne wykorzystanie wiadomości nabytych podczas kursów.

Często mówi się o dyskryminacji Romów przez pracodawców ze względu na pochodzenie. W przypadku naszego

Program Operacyjny Kapitał Ludzki
Priorytet I
Zatrudnienie i Integracja społeczna
Działanie 1.3
Ogólnopolskie programy integracji i aktywizacji zawodowej
Poddziałanie 1.3.1
Projekty na rzecz społeczności romskiej

projektu nie spotkaliśmy się z taką sytuacją ani razu. Wszystkie firmy, do których zgłaszaliśmy się z ofertą przyjęcia na staż naszego beneficjenta przyjmowały ich bez żadnych zastrzeżeń czy uwag odnośnie narodowości. Być może wiąże się to z faktem, że w Szczecinku i okolicach realizujemy od lat projekty na rzecz społeczności romskiej, a ich promocja rozprzestrzeniona jest na szeroką skalę. Media lokalne często informują o przebiegu i realizacji naszych projektów, dzięki czemu mieszkańcy miasta i okolic nie boją się społeczności romskiej i żyją z nią w symbiozie. Zorganizowane w ramach projektu staże są też znakomitą okazją do udowodnienia lokalnej społeczności i pracodawcom, że nie wszyscy Romowie unikają pracy. Nasi beneficjenci są żywym dowodem na to, że mniejszość romska chce zdobywać wiedzę i umiejętności, chce pracować, rozwijać się i dbać o dobre warunki swojego życia. Mamy nadzieję, że projekty takie jak ten, zmieniają wizerunek Romów w Polsce. Dzięki takim przedsięwzięciom postrzeganie Romów może się zmienić, ale wszystko zależy od wkładu pracy i zaangażowania ich samych.

Staż to idealna okazja do przekonania na ile informacje zdobyte w trakcie kursów po-





trafimy przełożyć na rzeczywistość. Trzy miesiące stażu to czas, w którym teoria nabyta podczas szkoleń przeradza się w praktykę. Stażyści mogą popełniać błędy, wszak nikt nie wymaga od nich by swoje prace wykonywali perfekcyjnie jak osoba pracująca w zawodzie od lat. Bez zbędnej presji i stresu uczą się profesji, które sami wcześniej wybrali jako najodpowiedniejsze i odpowiadające ich potrzebom. Łączymy więc przyjemne z pożytecznym sprawiając, że każdy z nich z uśmiechem wstaje rano i udaje się do swojego miejsca pracy, bo wie, że będzie robił to, co lubi i co sprawia mu satysfakcję.

Romowie i osoby z otoczenia romskiego objęte projektem Szczecineccy Romowie na rynku pracy poprzez swoje zaangażowanie zwiększają także uczestnictwo mniejszości romskiej w życiu społecznym Gminy Szczecinek. Mamy

nadzieję, że część osób, która dała naszym beneficjentom możliwość odbycia stażu, zdecyduje się je zatrudnić. Będzie to dla nas niesamowitym sukcesem i powodem do dumy. Stereotypy nie znikną same, my, Romowie powinniśmy pracować na to aby postrzegano naszą społeczność przez pryzmat naszych dobrych uczynków i cech. Nie pozwólmy dać się zapamiętać jako osoba, która potwierdza stereotyp leniwego Cygana. Zmieniając sytuację obecną, pracujemy na to, by lepiej żyło się w przyszłości naszym dzieciom i wnukom. To my, przecieramy im ścieżki, którymi kiedyś będą szli. Małymi krokami starajmy się dopiąć tego by etykiety, które przylgnęły do naszej mniejszości z biegiem lat, stały się nieaktualne i przede wszystkim nieprawdziwe. Należy nagłaśniać wszelkie inicjatywy, które pokazują Romów jak zwyczajnych obywateli, pracujących, kształcących się, zakładających rodziny i dbających o ich należyty byt.

Projekt Szczecineccy Romowie na rynku pracy dobiega końca. Okres uczestnictwa w projekcie był dla naszych beneficjentów czasem wzmożonej pracy, wymagał mobilizacji, samozaparć i dużo chęci. W grudniu skończą się staże zawodowe i uczestnicy z głowami pełnymi wiedzy i opanowaną praktyką, będą



gotowi wkroczyć na rynek pracy i - jak mówi hasło przewodnie projektu - podbić go. Czy tak rzeczywistość się stanie, czas pokaże, ale już dziś możemy z pewnością stwierdzić, że projekt ten, nie był projektem, który tylko pozornie pomaga, a w rzeczywistości niewiele zmienia. Dowodem na to są chociażby pliki certyfikatów, otrzymane po ukończeniu kursów przez beneficjentów. Są one solidnym zapleczem i swego rodzaju ułatwieniem w poszukiwaniu zatrudnienia. Szczególnie dziś, gdy nierzadko o jedno miejsce pracy stara się kilkadziesiąt osób. Podsumowując, beneficjenci zdobyli i podwyższyli swoje kwalifikacje zawodowe, po zakończeniu stażów będą mieli opanowaną także praktykę, są więc idealnymi kandydatami do zatrudnienia.

A. Huczko



**Projekt współfinansowany
ze środków
Unii Europejskiej
w ramach
Europejskiego Funduszu
Społecznego**

Jesienne gotowanie

Tym razem przedstawiamy trzy przepisy, z pomocą których szybko i łatwo wyczarujecie przepyszny obiad, podwieczorek i deser. Nawet wymagające podniebienia będą zachwycone ciekawym połączeniem smaków, kolorów i aromatów, które umiłą deszczowe jesiennie dni.

Papryka faszerowana



- 4 papryki czerwone
- 0,5 kg mięsa mielonego
- 6 dużych pieczarek
- 2 cebule
- 2 ząbki czosnku
- pieprz
- sól
- bazylija

na wrzec. Trzeba uważać, aby za bardzo się nie rozgotowała. Do farszu można również dodać ugotowany wcześniej ryż. Udekorować wedle uznania. Na zdjęciu lekki sos z marchewki i przecieru pomidorowego.

Mięso mielone smażymy na niewielkiej ilości oliwy, doprawiamy do smaku solą, pieprzem, ziołami, czosnkiem. Gdy mięso będzie gotowe, zdejmujemy je z patelni i wrzucamy na nią drobno pokrojone pieczarki, a następnie cebulkę, którą należy zeszklić.

Po usmażeniu mieszamy wszystko z mięsem i napełniamy farszem oczyszczone wcześniej papryki. Układamy w naczyniu żaroodpornym, na dno wlewamy ok. 1 szklankę bulionu lub samej wody. Naczynie przykrywamy i wstawiamy do rozgrzanego (ok. 180C) piekarnika. Papryka zwykle jest gotowa, gdy woda w naczyniu zaczy-



Udka nadziewane z bekonem

- 4 udka z kurczaka
- 15 - 20 dkg mięsa mielonego
- 3-4 paczki plasterków bekonu
- 1 jajko
- sól
- pieprz,
- olej do smażenia

Udka należy pozbawić kości w taki sposób, żeby zostało mięso ze skórką w kształcie prostokąta. Mięso nasolić i popieprzyć z obu stron. Do mielonego dodać sól, pieprz jajko i dokładnie wyrobić. W rozłożony płat mięsa kłaść wałeczek mielonego i zawinąć. Następnie rozłożyć bekon tak, żeby każdy kawałek lekko zachodził na drugi i w to zawinąć udko. Obsmażyć na patelni ze wszystkich stron na rumiano, zawinąć szczelnie w folię aluminiową i upiec w piekarniku (ok 1 godz. w temperaturze 180°C). Podawać można z pieczonymi ziemniaczkami i surówką z kapusty pekińskiej.



3bit

- 6 paczek herbatników
- masa krówkowa w puszcze
- 2 fixy do śmietany
- 0,5 l śmietanki 30%
- 0,5 l mleka
- banan
- krem do karpatek bez gotowania
- łyżka kakao

Następnie ciasto dekorujemy posypując odrobiną kakao lub ścierając na wierzch kilka kostek gorzkiej czekolady. Gotowy placek włożyć w chłodne miejsce na kilka godzin przed spożyciem, aby herbatniki zdążyły zmięknąć.

Spód blachy wykładamy warstwą herbatników, które następnie smarujemy równomiernie masą krówkową. Najlepiej robić to zanurzając wcześniej łyżkę w ciepłej wodzie, aby masa się nie kleiła. Masę przykrywamy kolejną warstwą herbatników. Następnie ucieramy mikserem krem do karpatek zgodnie z instrukcją na opakowaniu i wykładamy na blachę. Po raz kolejny wykładamy herbatniki, a następnie na każde ciasteczko kładziemy plasterka banana. Ubijamy śmietankę 30% z fixami i wykładamy delikatnie na ciasto, tak aby piana nie opadła.



No **W**ości ydawnicze



W tym numerze dwie pozycje, które udało nam się zdobyć podczas konferencji, która miała miejsce 1 sierpnia w Krakowie, w ramach uroczystych obchodów Dnia Pamięci o Zagładzie Romów i Sinty.



„Przyszłość Romów w Polsce” to publikacja, która powstała w oparciu o wypowiedzi osób, które wzięły udział w debacie o tym samym tytule, która odbyła się 15 października 2010 roku w Krakowie, a jej organizatorem był Instytut Obywatelski i Pełnomocnik Wojewody Małopolskiego ds. mniejszości narodowych i etnicznych. Pomysł debaty wypłynął w czasie gorących dyskusji dotyczących działań rządu francuskiego i włoskiego wobec mniejszości romskiej. Jak twierdzą organizatorzy, celem tejże dyskusji nie było przekonywanie do uprzywilejowania mniejszości, ale znalezienie odpowiedzi na pytanie, jak pogodzić wszystkie zainteresowane strony. Konferencja pozwoliła na dokładniejsze przyjrzenie się sposobom integracji i wzajemnej pomocy. W czasie spotkania została przedstawiona obecnie prowadzona polityka krajowa i regionalna, problemy z jakimi borykają się samorządy gospodarujące na terenach zamieszkiwanych przez społeczność romską, sytuacja Romów na rynku pracy oraz polityka europejska prowadzona w tym zakresie, w tym działania OBWE i Par-

lamentu Europejskiego. Dzięki głosom w dyskusji zebrani doszli do wniosku, że dla harmonijnego współżycia społecznego niezbędne jest niwelowanie różnic, a w naszym wspólnym, ludzkim interesie leży wspierać się w trudnych momentach.

Publikacja pomaga w zrozumieniu problemów, z którymi zmagają się mniejszość romska, a także społeczeństwo, w którym Romowie żyją. Przeczytać możemy wypowiedzi wielu znamienitych osobowości w tym, Elżbiety Mirgi – Wójtowicz, Stanisława Kracka, Róży Thun, Andrzeja Mirgi, czy Artura Paszki. W dziale zatytułowanym „Diagnoza sytuacji oraz rekomendacje na przyszłość” znajdziemy wiele ciekawych faktów oraz konkluzji na tematy takie jak: edukacja społeczeństwa większościowego, partycypacja Romów, działalność sektora publicznego edukacja, rynek pracy, rola religii w procesie integracji, przestępczość, żebractwo. Wydawcą publikacji jest Instytut Obywatelski, który na co dzień prowadzi badania, przygotowuje raporty i analizy, prowadzi warsztaty dotyczące kwestii związanych ze społeczeństwem obywatelskim, współpracując z gronem ekspertów z różnych ośrodków akademickich i naukowych. Okładkę oraz wnętrze publikacji zdobią prace plastyczne znanej artystki Małgorzaty Mirgi – Tas.

„Głosy Pamięci” to cykl publikacji, z których każda poświęcona jest jednemu z wielu zagadnień skomplikowanej historii obozu Auschwitz i zawiera oprócz naukowego artykułu szczegółowo omawiającego dany temat również wybór materiałów źródłowych oraz scenariusze lekcji, które ułatwią nauczycielom wykorzystanie materiału zawartego w książce na lekcjach historii lub języka polskiego. Piątą część Głosów to „Kobiety ciężarne i dzieci urodzone w KL Auschwitz” autorstwa Heleny Kubicy, pracownika naukowego Państwowego Muzeum Auschwitz – Birkenau. Książka ukazuje niewyobrażalne cierpienie,

tragedię i ogrom zbrodni jakiej doświadczyły kobiety ciężarne i dzieci w obozie. Jak pisze wydawca, dramat jaki spotkał w obozie matki oczekujące dziecka, był nie tylko całkowitym zaprzeczeniem radości macierzyństwa, ale przede wszystkim absolutnym pogwałceniem naturalnego prawa i godności człowieka. Wiele matek przeżywało prywatne dramaty będąc świadkami śmierci własnych dzieci, które były bestialsko mordowane z rąk lekarzy SS lub więźniarki funkcyjne. Dzieci urodzone w obozach, cudem ocalone od mordu, umierały zazwyczaj wskutek głodu, wycieńczenia organizmu lub skandalicznych warunków sanitarnych. Kobiety i dzieci, które uszły z życiem do końca swoich dni musiały zmagać się z ciężarem okrutnych wspomnień i naznaczenia. Publikacja zawiera dramatyczne i poruszające relacje i wspomnienia byłych więźniarek oraz dokumenty i fotografie potwierdzające śmierć i nieludzkie cierpienia tysięcy niewinnych kobiet i dzieci. Publikacja ukazała się 2010 roku. Wydawcą „Głosów Pamięci” jest Państwowe Muzeum Auschwitz – Birkenau. Dotychczas ukazało się 6 publikacji z tego cyklu.

A. Huczko

Pustika Romendyr sykaven pes dre Polska celo čiro butedyr. Ophenen vavir čhane spravendyr: sykaven jamary kultura albo dyskryminacija pe Romendyr. Dadyves sykavas duj neve pustika dre jamary biblioteka. Jekhto pustik khareł pes „Przyszłość Romendry dre Polska” i ophenel problemendyr save isy Romen dre Polska. Vavir pustik „Dziuvla phare dziesa i čhavore dre obozo Auschwitz” sykavel dukhani historia romani ando dujto baro maryben.



HOROSKOP

Cyganka prawdę ci powie...



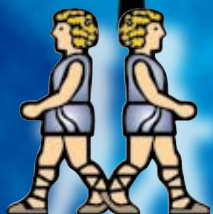
Baran (21.03 – 20.04)

Po udanych wakacjach odczujesz wzrost witalności i aktywności twórczej. Rozpoczęte przedsięwzięcia nabiorą takiego rozpędu, że czasem możesz mieć wrażenie, iż wymykają Ci się z rąk, ale dzięki drobnym zmianom szybko odzyskasz nad nimi kontrolę. Teraz będziesz miał szanse na rozwiązanie swoich problemów, wiele spraw będzie mogło się wyjaśnić, atmosfera wokół nich się przejaśni. Tylko wobec rywali z pracy zachowaj dystans. Jeśli zdecydujesz się coś zakończyć nie przeciągaj sprawy. Teraz będziesz miał szanse na rozwiązanie swoich problemów, wiele spraw będzie mogło się wyjaśnić, atmosfera wokół nich się przejaśni. Tylko wobec rywali z pracy zachowaj dystans. Jeśli zdecydujesz się coś zakończyć nie przeciągaj sprawy. Czegokolwiek nie dotkniesz, ma największe szanse stać się prawdziwym hitem. Musisz jednak uważać na swoją impulsywność, która skłania do zbyt spontanicznych działań i decyzji, czasem niekorzystnych.



Byk (21.04-21.05)

Możliwe że rozpoczniesz coś od zera. Może pojawić się coś całkowicie nowego. Masz szansę, na przeżycie ekscytującej znajomości i uwolnienia się od szarej rzeczywistości. Masz ambicje, ale brak Ci konsekwencji. Musisz się skupić na pracy i obowiązkach. Tym bardziej że mogą się pojawić nowe zadania, których nie ma w Twoich planach. Wsłuchując się w swoją intuicję, możesz znaleźć rozwiązanie wielu problemów. W domu czas porządków, zbyt wiele zaległości się już nazbierało i zaczynają przeszkadzać w codziennym życiu. Związki powstałe niedawno okrzepną, dojrzeją, ale mogą zacząć pojawiać się pierwsze nieporozumienia. Drobne konflikty to nie koniec świata, przynajmniej zobaczysz jak partner zachowuje się w takich sytuacjach. Prawdopodobnie trafisz na kogoś, kto się okaże kimś innym, niż Ci się wydaje. Zadbaj o zdrowie! Popraw krążenie, zapewniając sobie dużą ilość ruchu. Może to być sport lub jakakolwiek praca fizyczna.



Bliźnięta (22.05-22.06)

Przed Tobą owocny czas, który będzie przebiegać pod znakiem kreatywnych zmian i radosnych możliwości rozwoju. To świetny czas dla wielu obiecujących nowych pomysłów, w których z pierwszej kolejności, musisz dać więcej z siebie i wykazać się swymi umiejętnościami. Otrzymasz od losu prezent w postaci zwiększonych chęci do podejmowania ryzyka. Dzięki temu będziesz działać prężnie i sukcesywnie. Na efekty Twojego wysiłku nie będzie trzeba długo czekać. Wspiera Cię Słońce, Wenus, Merkury i Saturn. Nawet flegmatyczne Bliźnięta staną się żywsze, energiczniejsze, stracą dawną ociężałość. Saturn sprzyja objęciu w posiadanie jakiejś nieruchomości, kupna ziemi oraz rozpoczęciu budowy. Jeśli wybierasz się na urlop, powinien być bardzo udany. Jeśli masz w planach ważne spotkania z osobami, z którymi chciałbyś nawiązać bliższy kontakt, pamiętaj, że elegancja w zachowaniu to klucz, który otwiera drzwi.



Rak (23.06-22.07)

Wiele spraw będzie się teraz dobrze układać, dobry moment na rozpoczęcie nowych działań. Dla niektórych z was siła napędowa okaże się miłość, a jeśli w tym miesiącu kogoś spotkasz, mocno między wami zaiskrzy. Ogólna atmosfera będzie sprzyjać uczuciom. W znaku Raka jest Mars, który da Ci wiele energii do działania. Warto dobrze ją spożytkować w pracy, mobilizując innych do rywalizacji o lepsze wyniki, a także do realizacji własnych zamierzeń. Możesz zaangażować się finansowo i rozkręcić rodzinny interes z partnerem. Zaufaj intuicji. Słuchaj wewnętrznego głosu, który będzie Cię prowadził do właściwego czasu, miejsc i ludzi, którzy w danym momencie będą dla Ciebie ważni. To najlepszy czas na podejmowanie ostatecznych decyzji. Przyptyw energii pomoże Ci przewyciężyć dotychczasowe dolegliwości, wzrośnie odporność na zakażenia. Może włączysz się w jakąś akcję społeczną albo wyznaczysz sobie cel, np. znalezienie nowej pracy.



Lew (23.07-23.08)

Źródłem twojej energii będzie rodzina. Spotkania z bliskimi dostarczą ci wielu atrakcji i dadzą poczucie bezpieczeństwa. Nie podchodź do spraw połowicznie, lecz z głębi duszy powiedz, tak. Jeśli do tej pory uzależniałeś swe szczęście od zewnętrznych okoliczności lub innych ludzi, możesz przekonać się teraz, iż droga do głębokiego spełnienia zaczyna się od przewyciężenia wewnętrznych ograniczeń. Brylowanie na imprezach sprawi ci wiele radości, a dzięki przychylności gwiazd będzie okazją do poznania czarującej osoby. Będziesz mieć rozbudowaną wyobraźnię, zwiększoną intuicję i zdolność empatii. Sprawy finansowe

powinny ułożyć się dobrze, więc jest okazja do wydania większej kwoty na coś ładnego. Należy jednak ograniczyć ilość spożywanych kalorii, niekorzystny wpływ Jowisza pobudza tendencję do przybierania na wadze. Gorsza może być praca żołądka i wątroby. Niespodziewanie odnajdziesz w sobie radość życia nastolatka albo odkryjesz nieujawnione do tej pory talenty, zaś miłość i uczucia staną się dla Ciebie najważniejszymi tematami.



Panna (24.08-23.09)

W pracy wiele spraw uda się szczęśliwie posunąć do przodu. Urzędy staną się dla Ciebie przychylnie, możesz oczekiwać wielu ułatwień. W sprawach finansowych czekają Cię drobne zawirowania. Musisz cierpliwie czekać. Unikaj niepotrzebnych wydatków i zbyt ryzykownych inwestycji, na które trzeba zaciągnąć niekorzystne kredyty, bo możesz wpaść w pułapkę zadłużenia. Jeśli jesteś w związku, to twoje relacje z partnerem, będą wymagały dużo cierpliwości i zrozumienia w tym miesiącu. Masz wysokie wymagania i twoja druga połowa może mieć problemy z ich spełnieniem. Jednak szczerą rozmową może wiele wyjaśnić. Pomysły, jakie Ci się nasunęły, marzenia, którym się oddawałeś i zamiary, które być może już często okazywałeś, staną się teraz rzeczywistością. Każdą wolną chwilę przeznacz na ruch, którego tak bardzo Ci brakuje. Spróbuj zwolnić tempo, dobrze to wpłynie na Twoje relacje z ludźmi, a i Ty sam docenisz stan w jakim się znajdziesz.



Waga (24.09-23.10)

Ten miesiąc może być dla Ciebie decydujący, dlatego daj sobie czas, żeby w należyty sposób przemyśleć swoje sprawy i podjąć odpowiedzialne, obiektywne i głęboko przeanalizowane decyzje. To jak przeżyjesz najbliższy miesiąc zależy tylko do Ciebie. Jeśli czujesz, że nie stać cię na pełne zaangażowanie w sprawy materialne, staraj się chwilowo nie szastać pieniędzmi. Z natłoku pilnych spraw wybieraj te najważniejsze staraj się wyplątać z trudnych sytuacji, nie paląc za sobą mostów. Otoczenie wreszcie Cię dostrzeże. Jeśli jesteś osobą wolną, przeżyjesz szaloną miłość, która nie liczy się z konwenansami. W związku będzie aż kipiało od namiętności, szczególnie jeśli Twoim partnerem jest Lew. Ale rozkosz fizyczna będzie jedynie etapem przejściowym, który zaprowadzi Cię do prawdziwej uczytu duchowej. Jeśli jesteś z kimś w układzie czysto przyjacielskim, to uważaj, bo ta sytuacja może się zmienić.



Skorpion (24.10-22.11)

W tym czasie energia będzie Ci sprzyjać, dlatego też postaraj się jeszcze teraz wyjechać na choćby weekendowe wczasy - samotnie lub tylko we dwoje. Udana zabawa podczas podróży gwarantowana! W pracy możesz otrzymać trochę więcej obowiązków niż zazwyczaj, jednak nie odmawiaj - zamiast tego ciesz się, że możesz wpłynąć na swoją opinię w oczach szefa. Nie jest to dobry okres na zawieranie poważnego związku, wprowadzisz się udzielać towarzysko i płęć przeciwna będzie się Tobą interesować, ale możesz liczyć na krótkie znajomości kończące się zazwyczaj po pierwszej lub drugiej randce. Czeka cię wspaniała przygoda w kręgu nowo poznanych ludzi. Większość spraw ułoży się po twojej myśli. Szczęście w życiu osobistym będzie ci sprzyjać na każdym kroku. Na polu zawodowym zainteresuj się możliwościami rozwoju. Korzystny wpływ Marsa sprawi, że poczujesz przypływ energii, postaraj się ją dobrze spożytkować, bo przed Tobą mnóstwo pracy.



Strzelec (23.11-21.12)

Twój umysł pracuje na wysokich obrotach, Ty zaś masz mnóstwo ciekawych pomysłów i planów na przyszłość, które z sukcesem zaczniesz wdrażać w życie. Ten czas przyniesie Ci szczęście. Jednak jest jedno ale, ponieważ nie zawsze będziesz rozumiał to co jest dla Ciebie dobre a co nie. Jak przeżyjesz nadchodzący czas, zależy więc od Twojej gotowości na otworzenie się na jego wskazówki. Być może w tym miesiącu będziesz cierpieć, ponieważ stało się coś inaczej niż to sobie wyobrażałeś. Osoby uzdolnione artystycznie odkryją nowe możliwości zawodowe. Trzeba jednak pamiętać, że emocje nie mogą przeważać nad zdrowym rozsądkiem, gdyż inaczej sprawy wymkną się spod kontroli. Poszerzy się krąg Twoich znajomych o kogoś wpływowego, kto wesprze Cię w potrzebie. Długo odkładane sprawy wreszcie ruszą z miejsca. Z powodzeniem zrealizujesz cele i projekty związane z pracą.



Koziorożec (22.12-20.01)

Będziesz musiał przemyśleć wiele spraw i poważnie określić swój stosunek do siebie i świata, żeby dowiedzieć się, czego naprawdę chcesz. Jeśli jakieś sprawy nie są w Twoim stylu, dowiedz się, co musisz zmienić. Opozycja Marsa, oraz kwadratury Saturna i Urana, sprawiają, że to zły czas na forsowne działania, ciężką pracę, nadmierny wysiłek, stres i wyczerpującą aktywność. W pracy umocnisz swoją pozycję, demonstrując przygotowanie i profesjonalizm. Finanse trzymaj pod kontrolą. Pod koniec miesiąca zwolnij tempo i podsumuj na chłodno swoją sytuację. Wycisz się, zadbaj o zdrowie i właściwą dietę. Należy też uważać na bezpieczeństwo na drodze i zachować ostrożność podczas obsługi urządzeń mechanicznych. W wieloletnich związkach możliwe duże napięcia, a nawet kryzys. Najwięcej osiągniesz spokojem i opanowaniem, a nie burzliwą awanturą i stawianiem sprawy na ostrzu noża. Wyciągnij rękę na zgodę. Twoją mocną stroną okaże się wspaniała komunikatywność. Osoby samotne mogą znaleźć towarzysza życia.

Wodnik (21.01-18.02)



Ten miesiąc może być punktem zwrotnym w Twoim życiu. Zagalopowałeś się w ślepy zaułek i musisz chęć nie chcąc zawrócić. Jeśli masz uczucie, że utkwiełeś w beznadziejnej sytuacji, nie pozwól się pogłębić w większy kryzys niż do tej pory. Niewiele także pomoże wymuszanie zamian wszelkimi możliwymi środkami. W tym miesiącu będziesz potrzebować więcej cierpliwości, zdecydowania, gotowości poświęcania starych przyzwyczajęń i zastanowienia się nad problemem tak długo, aż jego rozwiązanie stanie się jasne i oczywiste. Uważaj, bo grozi Ci wypadek spowodowany przez Twoją nieuwagę i roztrzepanie. Odniesiesz złudne wrażenie, że jesteś władcą tego świata i wszystko Ci się uda, a każde działanie zostanie zwieńczone sukcesem. Nie jest to jednak dobry czas na podejmowanie prób przyspieszenia czegokolwiek lub wymuszenia czyjejś zgody. Nie możesz odkładać problemów rodzinnych na potem. Warto je rozwiązać, zanim przerodzą się w konflikt, z którego nie ma wyjścia.

Ryby (19.02-20.03)



Czeka Cię czas pasji i namiętności. Może nią być człowiek, którego pokochasz, może jakaś sprawa lub zajęcie, któremu poświęcisz się w całości. Nie zdziw się, jeśli będziesz musiał przy tym wejść w konflikt z pewnymi zasadami moralnymi, które dotychczas uznawałeś za niepodważalne. Pojawi się kilka obiecujących propozycji zawodowych, ale żeby z nich skorzystać potrzebny będzie szczęśliwy splot okoliczności. W drugiej połowie miesiąca zagraj va banque, bardzo się to opłaci. Nieraz odrobina ryzyka może bardzo dopomóc w osiągnięciu celu. Korzystne położenie Marsa przyniesie wzrost pewności siebie, optymizm, nowe plany, przyływ zaufania do siebie i do świata. Wszystko toczyć się będzie szybko i z korzyścią dla Ciebie. Możesz odnowić relację z dawnym partnerem, ale tylko w czysto przyjacielskiej formie. Sprawa finalizacji pewnej umowy może okazać się bardzo absorbująca, ale opłaci Ci się dopilnować, by wszystko, co jest z tą kwestią związane, było dopięte na ostatni guzik.

Prenumerata Romano Atmo na 2011 rok

Izabella Romów Polskich		Izabella Romów Polskich	
78 + 400 Szczecinek ul. Wyszynskiego 32		78 + 400 Szczecinek ul. Wyszynskiego 32	
0889350009130025832000060		0889350009130025832000060	
W P P L N		W P P L N	
czterdzieści dwa złote i zero groszy		czterdzieści dwa złote i zero groszy	
30 zł opłata za roczną prenumeratę Romano Atmo za 2011 rok + 12 zł koszt przesyłki		30 zł opłata za roczną prenumeratę Romano Atmo za 2011 rok + 12 zł koszt przesyłki	
Opłata		Opłata	

Związek Romów Polskich



XXVII Międzynarodowa Pięćdziesiątka Romów

